DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ
WYDANIE A Opłata pocztowa uiszczona gotówką. 168
Rok XXII. Kraków, środa 21 czerwca 1939 Nr. 161

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

Póki nie ma wojny...

Roosevelt żąda szybkiego uchwalenia nowej ustawy o neutralności

Waszyngton. 21. 6. PAT. Na konferencji prasowej, jaka odbyła się w Białym Domu, prezydent Roosevelt oświadczył, iż zdaniem jego Kongres powinien uchwalić nową ustawę o neutralności przed zakończeniem obecnej sesji. Uchwalenie nowej ustawy, wzmocni wpływy Stanów Zjednoczonych na rzecz pokoju. Przyczyny, dla których prezydent pragnie, by Izba Reprezentantów i Senat niezwłocznie załatwiły tę sprawę są, zdaniem jego — jasne i zrozumiałe. Gdyby wojna wybuchła po zakończeniu prac obecnej sesji, trudno byłoby przeprowadzić nową ustawę o neutralności i uniknąć jednocześnie zarzutów, iż Stany Zjednoczone faworyzują jedną lub drugą stronę, pozostającą w konflikcie.

W Moskwie -- bez zmian

Między skrajnym pesymizmem a optymizmem

Ryga. 21. 6. (A) Według wiadomości z Moskwy, nastroje jakie towarzyszą rokowaniom angielsko francusko sowieckim, nie mogą być inaczej określane, jak optymistyczne z rana a — pesymistyczne wieczorem. Wahania te są szczególnie charakterystyczne dla ostatnich dni, podczas których miały nastąpić decydujące już rozmowy. Największe wrażenie wywołał jednak w Moskwie fakt, że nie nastąpiła z góry zapowiedziana rozmowa Mołotowa i Patiomkina ze Strangiem Seedsem i Naggiarem. Zwłaszcza udaremnione przez Kreml wczorajsze spotkanie, które było zapowiedziane nieomal oficjalnie, wywołało skrajny pesymizm wśród kół angielsko francuskich. Gdy pesymizm ten wydawał się sięgać kulminacyjnego punktu — oficjalna agencja Tass wydała o g. 23.45 (według czasu moskiewskiego), oficjalny komunikat, który z polecenia rządu zdementował rozszerzane ostatnio przez agencję niemiecką „D. N. B.“ wiadomości, pochodzące rzekomo z dobrze poinformowanego źródła, a mówiące że trudności w rokowaniach angielsko francusko sowieckich nastąpiły z powodu wysunięcia przez Rosję żądania gwarancji dla jej granic na Dalekim Wschodzie. Wiadomości te agencja nazwała wyssanymi z palca, zaznaczając, że nie mają one żadnych podstaw. Niespodziewany ten komunikat niejako rozprószył pesymizm, ale nie wyjaśnił sytuacji.

Jeżeli dziś odbyłaby się ostatnia rozmowa, w rezultacie której zostałoby podpisane polityczno wojskowe trójporozumienie między Anglią, Francją i Sowietami, lub jeżeli nastąpiłoby zerwanie rokowań, nikogo by to już zbytnio nie zdziwiło. Zdaje się jednak, że wspomniany komunikat, wyklucza zerwanie rokowań i świadczy o tym, że Kreml, nie chcąc, aby Strang zniechęcił się zupełnie, poniekąd zaczyna wycofywać się z dotychczasowego stanowiska i wykazuje skłonność do pomyślnego zakończenia rokowań.

Paryż 21. 6. (t) Agencja Havasa donosi, iż we francuskich kołach dyplomatycznych panuje całkowita dyskrecja co do przebiegu rokowań moskiewskich. W kołach dobrze poinformowanych wczoraj wieczorem widoczny był jednak pewien optymizm, wynikający przede wszystkim z wyraźnej dążności wszystkich trzech krajów zainteresowanych do jak najprędszego doprowadzenia rokowań do pomyślnego końca.

Jak brzmi zaprzeczenie Moskwy

Moskwa 21. 6. PAT. Agencja Tass donosi: Pewne dzienniki niemieckie ogłosiły 20 bm. wiadomość, jakoby w rokowaniach z Wielką Brytanią i Francją, rząd sowiecki nalegał na gwarancje w stosunku do swych granic na Dalekim Wschodzie, co stanowi przeszkodę w zawarciu układu.

Tass jest upoważniony do stwierdzenia, iż wiadomość ta jest zmyślona i pozbawiona wszelkich podstaw.

Londyn 21. 6. PAT. Reuter donosi z Moskwy: Wiadomości, jakie ukazały się w prasie niemieckiej, a według których rząd sowiecki ma nalegać na gwarancje ze strony Wielkiej Brytanii i Francji w stosunku do granic sowieckich na Dalekim Wschodzie, spotkały się w moskiewskich kołach rządowych z kategorycznym zaprzeczeniem.

JAPONIA - U KRESU MOŻLIWOŚCI FINANSOWYCH

Londyn, 21. 6. (r) „Evening Standard" donosi, że sytuacja finansowa Japonii pogarsza się ustawicznie. Jeszcze przed rokiem rezerwy złota Japonii wynosiły 75 milionów funtów, obecnie spadły do 25 milionów. Według dziennika brytyjskiego, Japonia nie będzie w stanie prowadzić wojny z Chinami dłużej niż 6 miesięcy.

Tokio odrzuca żądania brytyjskie

Londyn 21. 6. PAT. Wedle doniesienia dziennika „Asahi Szimbun" brytyjskie żądania zmiany postępowania w stosunku do obywateli brytyjskich w związku z blokadą koncesji brytyjskiej w Tientsinie oraz zaprzestania przewlekłych, umyślnie stosowanych metod przy kontroli środków żywnościowych wzdłuż barier japońskich, ogradzających koncesję, ZOSTAŁY PRZEZ RZĄD JAPOŃSKI ODRZUCONE. Japoński minister spraw zagranicznych Arita miał rzekomo odmowę tę zakomunikować wczoraj ambasadorowi brytyjskiemu. Według „Asahi Szimbun", minister Arita oświadczyć miał ambasadorowi brytyjskiemu, że RZĄD JAPOŃSKI POPIERA STANOWISKO ZAJĘTE PRZEZ JAPOŃSKIE WŁADZE WOJSKOWE W TIENTSINIE.

„Lebensraum" - w wydaniu japońskim

Berlin 21. 6. (r) Prasa niemiecka przytacza z pełną aprobatą głosy prasy japońskiej, która stwierdza, że przestrzeń życiowa dla Japonii w Azji jest tak samo ważna, jak przestrzeń życiowa dla Niemiec w Europie. Japonia żąda jedynie odpowiedniego porządku(!!), uwzględniającego naturalne wymogi sytuacji na Dalekim Wschodzie. W. Brytania natomiast stara się jedynie o utrzymanie swych źródeł zysku, uzyskanych w sposób nieuczciwy. Dla Japonii jest to kwestia braku przestrzeni życiowej i niezadowalających warunków życiowych. Trzeba wreszcie, by Anglia zrozumiała, że konflikt dalekowschodni wykracza poza zwykłą sprawę bilansów handlowych. Japonia jest zdecydowana oczyścić atmosferę na Dalekim Wschodzie środkami wojskowymi.

Nowa akcja wojskowa w Chinach południowych

Londyn 21. 6. PAT. Z Hongkongu donoszą że marynarka wojenna Japonii podjęła szeroko zakrojoną akcję w Chinach południowych i że wojska japońskie wysadzone zostały na ląd dzisiaj rano w pobliżu portu Swatou. Japończycy zatrzymują wszystkie okręty brytyjskie na zewnątrz portu Swatou i zalecają im, by nie wchodziły do portu.

100 tysięcy uchodźców żydowskich z Niemiec może osiedlić się w Chinach

Szanghaj, 21. 6. (A) Pochodzący z niemieckiej finansiery żydowskiej Jakub Berglas oświadczył, że rząd chiński w wyniku przeprowadzonych rokowań wyraża gotowość dopuszczenia 100.000 żydów uchodźców z Niemiec. Mają oni otrzymać tereny na osiedlenie w prowincji Junan pod warunkiem, że osadnicy żydowscy będą mieli dostateczne środki na pokrycie kosztów utrzymania w ciągu jednego roku.

Koncentracja wojsk niemieckich na granicy holenderskiej

Akwizgran. 21. 6. (z) Z Elberfeld-Barmen donoszą, że stacjonowane tam oddziały pancerne nagle wyruszyły w kierunku granicy holenderskiej. Od blisko dwóch tygodni poza tym znajdują się w drodze większe oddziały zmotoryzowanej piechoty, artyleria i oddziały przeciwlotnicze. Linie kolejowe w kierunku na granicę holenderską w ostatnich dniach są formalnie zakorkowane, co bardzo poważnie odbija się na ruchu pasażerskim i towarowym. Do zachodniej części Niemiec w ostatnim czasie przybyły liczne oddziały policji oraz S. A., ze wschodnich i południowych części Rzeszy.

Smalec z mrówek, — mundury z papieru

Bydgoszcz, 21. 6. (z) Coraz częściej zdarzają się wypadki, że żołnierze niemieccy, korzystając przeważnie z nocnych ćwiczeń, przechodzą przez granicę na stronę polską, z zamiarem pozostania u nas na stałe. Ostatnio znowu kilku zbiegło do Polski. Uciekinierzy ci są nad wyraz zbiedzeni i wymęczeni. Opowiadają oni, że od trzech dni nic prawie nie jedli poza suchym, twardym chlebem. Smalec, który jeden z nich miał w plecaku, wyrabiany ma być z tłuszczu mrówek(!!). W smaku i zapachu sprawia wrażenie odrażające, a z koloru przypomina szare mydło. Żołnierze niemieccy mieli na sobie ubrania, szeleszczące w dotyku jak papier do pakowania. Uciekinierzy oświadczyli, że nigdy więcej nie chcieliby wrócić do ojczyzny.

Sabotaże na kolejach czeskich

Praga, 21. 6. (z) Ostatnio na kolejach zanotowano szereg aktów sabotażu, duża część taboru kolejowego czeskiego stoi obecnie nie użyteczna, gdyż została zniszczona umyślnie przez sabotażystów, albo też uszkodzona przez niefachową obsługę przesyłaną z Niemiec.

Niemcy wywożą ostatnio z Protektoratu w coraz większej ilości nowoczesne lokomotywy czeskie, przesyłając na ich miejsce zużyte parowozy z III Rzeszy. Również wymieniane są wagony czeskie na stare zużyte wozy niemieckie. Kolejarze czescy nie chcąc dopuścić do oddania parowozów w ręce niemieckie, wolą je zniszczyć, niż przekazać Niemcom, dlatego też obserwuje się na dworcach czeskich ogromną ilość uszkodzonych wagonów i parowozów, których warsztaty nie zdążyły naprawić.

Tientsin ma odwrócić uwagę od Gdańska!

Paryż 21. 6. (A) Wypadki w Tientsinie zaczynają dominować nad wszystkimi sprawami, zajmującymi uwagę paryskich kół politycznych oraz prasy. Nie znaczy to wcale, aby uwaga odwróciła się od sytuacji europejskiej, gdyż przeważająca część opinii francuskiej wiąże ściśle wydarzenia na Dalekim Wschodzie z rozwojem wypadków w Europie. „L'Intransigeant" na przykład stwierdza, że nie spuszczając z oka wypadków na Dalekim Wschodzie, należy jednocześnie zachować zdwojoną czujność w Europie i zastosować tu szczególniejsze środki ostrożności, kto wie, bowiem

czy Tientsin nie ma posłużyć przede wszystkim do odwrócenia uwagi od Gdańska.

Jednocześnie poważne zaniepokojenie budzi w Paryżu sytuacja Indochin, które w wypadku dalszego zaostrzania się konfliktu znaleźć by się mogły w wielkim niebezpieczeństwie, zagrożone jednocześnie od lądu przez Syjam, pozostający podobno pod poważnymi wpływami japońskimi i od morza, gdzie wschodnia flota francuska nawet w połączeniu z siłami angielskimi, nie dorównuje potędze morskiej Japonii. Stąd też liczy się coraz bardziej na skuteczność interwencji Stanów Zjednoczonych, których rozległe interesy na wschodzie nie pozwolą chyba dłużej czekać w stanie bierności.

Rozległy zasięg narad w Singapore

Londyn 21. 6. (t) Z Singapuru donoszą, że przybył tam dowódca floty brytyjskiej na wodach chińskich, admirał sir Percy Noble. Równocześnie przybył tam także dowódca wojsk francuskich w Indochinach, gen. Martin. Towarzyszą oficerowie, rzeczoznawcy i członkowie ich sztabów. Jutro rozpocznie się narada przedstawicieli brytyjskich i francuskich sił wojskowych, morskich i powietrznych na Dalekim Wschodzie. Celem jej będzie srawa koordynacji wspólnych wystąpień w Indiach, Cejlonie, Burmie, na Malajach, w Indochinach i Chinach, oraz omówienie sprawy wykorzystania Singapuru również jako bazy dla floty fraucuskiej.

Rozmowy polsko-brytyjskie w sprawach węglowych - zakończone

Londyn 21. 6. (A) Delegacja polskiego przemysłu węglowego zakończyła dwudniowe rozmowy z przedstawicielami przemysłu angielskiego, Rozmowy te ograniczyły się tylko do wzajemnego zakomunikowania sobie przez obie strony stanowiska zasadniczego w sprawie rewizji stosunku kontyngentu wywozowego z Anglii i Polski, wymaganej przez wcielenie do Pclski obszaru karwińskiego.

Rozmowy będą kontynuowane nadal aż do osiągnięcia porozumienia w drodze dyplomatycznej między rządami polskim i angielskim.

Chcą obu Beneszów!!

Praga 21. 6. (Z) W związku z zajściami na meczu piłkarskim między drużyną czeską a niemiecką, które — jak wiadomo — spowodowały zawieszenie wszelkich imprez sportowych, donoszą, że w czasie meczu, który odbył się w Prostejowie, jeden z czołowych graczy czeskich Benesz w drugiej połowie gry skierowany został na skrzydło. Wówczas widzowie czescy na trybunach zaczęli tupać nogami i wołać: „My chcemy Benesza z powrotem". Gdy po chwili publiczność na chwilkę się uspokoiła, jeden z Czechów, którego przytrzymano, odezwał się tubalnym głosem: A którego Benesza chcecie? Wówczas prawie cała publiczność czeska wykrzyknęła: Obu! Zajście to wywołało wśród Niemców wielką konsternację.

Odprężenie na froncie francusko-hiszpańskim

Paryż 21. 6. (t) Uwaga kół dyplomatycznych zwrócona jest m. in. na sprawy hiszpańskie. Minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął wczoraj ambasadora hiszpańskiego, marszałka Petain'a ambasadora francuskiego w Hiszpanii, oraz gen. Noguesa, rezydenta generalnego Francji w Maroku. Wrażenia wyniesione z tych rozmów są raczej pomyślne. Ambasador hiszpański zapewnił Bonneta, iż oświadczenia na rzecz zobowiązań wojskowych pomiędzy Hiszpanią a mocarstwami osi, przypisywane przez jeden z dzienników włoskich szefowi awiacji hiszpańskiej, gen. Kindelanowi, całkowicie nie odpowiadają rzeczywistości. Gen. Nogues ze swej strony stwierdził poprawę stosunków pomiędzy Marokiem hiszpańskim a francuskim. W Maroku nastąpiło prawdziwe odprężenie.

Czy Daladier pojedzie do Marokka?...

Paryż. 21. 6. PAT. Sułtan marokański odwiedził wczoraj premiera Daladier, zapraszając go, by odbył podróż do Marokka, podobnie jak w styczniu br. udał się do Algieru i Tunisu. Nie odpowiadając odmownie na to zaproszenie, premier Daladier wyraził obawę — iż rozwój wypadków będzie wymagał jego obecności w stolicy, nie pozawalając mu na udanie się do Afryki.

Katastrofa kolejowa na Węgrzech

Budapeszt. 21. 6. PAT. Pomiędzy miejscościami Polena i Aklos na Rusi Podkarpackiej wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa. Pociąg wykoleił się z powodu podmycia torów przez długotrwałe deszcze. Maszynista i palacz zostali zabici, trzech pasażerów odniosło rany.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa. 21. 6. (A) Akcje: Bank Polski 105, Węgiel 30, Cukier 35, Modrzejów 17. Tendencja utrzymana. — Papiery procentowe: 3 proc. inwest. I em. 75, — II em. 76, 4 proc. dolarowa 39 34, 5 proc. konwersyjna 60, 4-proc. konsolidacyjna 61. Tendencja utrzymana

Współpraca flot państw osi

Rzym 21. 6. (A) Dzienniki włoskie poświęcają niezwykle dużo miejsca na pierwszych stronach sprawozdaniom z przebiegu manewrów pierwszej włoskiej eskadry, która w drodze na Atlantyk zawinęła na Majorkę. Również dużo uwagi poświęca się spotkaniu admirałów Cafagrani i Raedera we Friedrichshafen. W sferach dyplomatycznych nie wykluczają, że w wyniku tego spotkania szereg jednostek niemieckiej floty wojennej zjedzie na pewien czas na Morze Śródziemne.

Szef O. Z. N. przemówi 1 lipca

Warszawa 21. 6. (z) W „Kurierze Polskim" czytamy: Na czarnej tablicy zawiadomień klubowych w gmachu sejmowym pojawił się wczoraj biały napis głoszący, że dnia 1 lipca odbędzie się plenarne zebranie klubu parlamentarnego Ozonu. Stu kilkudziesięciu posłów i senatorów, wchodzących w skład klubu ozonowego, zjedzie dnia 1 lipca do Warszawy na posiedzenie i na złożenie krótkiej wizyty kasie sejmowej.

W Sejmie, po którym teraz dzień za dniem biegają wycieczki z kraju, opowiadano wczoraj, że na zebraniu 1-lipcowym szef Ozonu, poseł gen. Skwarczyński, wygłosi przemówienie o sytuacji wewnętrzno - politycznej w Polsce. Jeśli istotnie tak będzie, to może dowiemy się od p. generała cośkolwiek o zamierze niach w kwestii reformy ordynacji wyborczej, o planach politycznych na lato i jesień. Niektórzy sądzą, że szef Ozonu wezwie swoich posłów i senatorów, ażeby „niezwłocznie" nawiązali „kontakty" ze społeczeństwem, aby odbywali zebrania, robili „ruch" nadawali Ozonowi w kraju bardziej realnej formy życia.

Na zamknięcie sesji sejmowej nawoływał posłów do „akcji w terenie" p. marszałek Makowski, onegdaj powtórzył to nawoływanie przez radio, teraz zaś p. generał Skwarczyński podtrzyma z pewnością to żądanie. Stać się zatem może, iż w lecie i na jesieni rb. batalion parlamentarny Ozonu, wolny od obrad sejmowych, podejmie próbę „wejścia w społeczeństwo".

Najciekawsze będzie, z jakimi hasłami, a następnie z jakim rezultatem.

Jest prawdopodobne, że już dzień 1 lipca uchyli nieco zasłony nad pytaniem, z jakimi hasłami ozonowi posłowie i senatorowie zaczną nawiązywać „kontakt" z narodem. Dlatego ten dzień i zapowiedziana mowa gen. Skwarczyńskiego budzą zaciekawienie. Tak zatem mamy nową „datę", tym razem w polityce wewnętrznej.

Bywalcy sejmowi przyjęli zapowiedź 1 lipca z tym większym zadowoleniem, że przynajmniej tego dnia nastanie w gmachu sejmowym ruch i ożywienie. Teraz chodzi się po pustych korytarzach sejmowych, jak po katakumbach.

Gdy admirałowie rozmawiają

Ku Singapore biegną spojrzenia i nadzieje...

Na bezmiarach Chin, w morzu ludzkim, po którym przelewa się obecnie fala japońskiego najazdu — małe oddziałki francuskich i brytyjskich strzelców morskich strzegą życia i mienia kilkudziesięciu tysięcy obywateli cudzoziemskich.

Na bezkresnych przestrzeniach Pacyfiku kilkadziesiąt jednostek wojennych mocarstw zachodnich ochrania życiowej doniosłości interesy imperialne tych mocarstw, mając przeciwko sobie całą potęgę floty japońskiej.

W zablokowanej szczelnie koncesji brytyjskiej w Tientsinie kilka tysięcy Anglików, prawdziwych „ambasadorów białej rasy" znosi z niewzruszonym spokojem szykany japońskiej soldateski, spoglądając nieustraszenie w oczy nadciągającemu widmu głodu. W nocy w jasno oświetlonych klubach i lokalach snują się panowie w smokingach i panie w strojach wieczorowych, a przez zasieki blokady przekrada się chiński kulis z koszykiem warzyw.

Po rzece, jasno oświetlonej reflektorami krążą japońskie łodzie patrolowe.

W westminsterskim gmachu premier oświadcza, że sytuacja jest poważna.

Za murami Kremlu ambasadorowie i komisarze ludowi w mozolnym trudzie opracowują formuły i klauzule, wytężając zarazem coraz to czujniej słuch ku odgłosom, napływającym znad Pacyfiku. Pomruki, które były ledwo dosłyszalne w chwili, gdy smukły mr. Strang wsiadał do samolotu na londyńskim lotnisku, przemieniły się w groźny grzmot, w wycie „Azja dla Azjatów".

We Friedrichhafen, nad spokojnym lazurem Bodeńskiego jeziora spotykają się dwaj admirałowie, włoski Cavagnari i niemiecki Raeder i uzgadniają plan wspólnego dowództwa połączonych flot „stalowej osi".

Zalani falą żółtego najazdu Francuzi, Anglicy i Amerykanie, rozrzuceni po koncesjach Tientsinu, Szanghaju, czy Kulangsu, wytężają wszyscy wzrok ku południowi, starają się przebić wzrokiem horyzont. Ten punkt daleki, niedostrzegalny, na najbardziej ku południowi wysuniętym cyplu Azji się znajdujący, na którym koncentrują się spojrzenia i — nadzieje, to — Singapore, „Gibraltar Wschodu", najpotężniejsza baza strategiczna świata. Na przejściu z Oceanu Indyjskiego na Pacyfik, rozbudowana kosztem wielu milionów funtów, stanowi ona podstawę całego systemu strategiczno - komunikacyjnego Imperium Brytyjskiego na Pacyfiku, stanowi przez samą naturę stworzone oparcie dla wszystkich działań wojennych nie tylko W. Brytanii ale i wszystkich państw, które mają zbieżne z nią interesy dalekowschodnie, nie mają jednak tak precyzyjnie rozbudowanego systemu baz i punktów zaopatrzenia, ani też odpowiednich sił flotowych. Nie posiada ich Francja, ani mała Holandia, których posiadłości znajdują się pod coraz silniejszym naciskiem japońskiego walca imperialistycznego. I dlatego oba te państwa spoglądają w stronę — Singapore.

W gmachu dowództwa bazy spotkają się w najbliższych dniach — admirałowie, spotkają się starzy, dobrzy znajomi z wód dalekowschodnich — dowódca eskadry brytyjskiej wiceadmirał sir Percy Nobel i eskadry francuskiej — wiceadmirał Decoux. Otacza ich sztab oficerów - ekspertów.

Premier oświadczył, że sytuacja jest poważna. Minister spraw zagranicznych Francji oświadczył, że Francja uzgadnia wszelkie swe posunięcia dalekowschodnie z rządem brytyjskim. Ciężar i odpowiedzialność za realizację tych oświadczeń spada na obradujących admirałów.

W stronę głodującego Tientsinu płyną brytyjskie statki z żywnością, pod eskortą jednostek wojennych. Lada chwila mogą się one natknąć na kordon blokady, jeden nieopatrzny rozkaz, jedna przedwczesna decyzja, a u wybrzeży chińskich mogą zagrać armaty. Kilkadziesiąt jednostek francusko - brytyjskich przeciwko całej flocie Mikada, flocie, która nie musi się rozpraszać na wszystkie morza i oceany, flocie zmęczonej bierną rolą w konflikcie chińskim i zazdroszczącej laurów armii lądowej. Admiralicja zazdrości generalicji. Łatwy łup jest pod ręką — oto baza w Hongkongu, okrążona już niemal ze wszystkich stron przez Japonię, bardzo trudna do obrony. A później już tylko jeden skok na Filipiny, skąd można strącić gwiaździsty sztandar, i otwierają się przed oczyma zgłodniałych sławy i... surowców „Prusaków wschodu" nieprzebrane skarby Indii holenderskich i może już mają przed oczyma wizję japońskiego taranu, uderzającego o zamknięte hermetycznie dla imigracji japońskiej bramy Australii.

Ale by te cele osiągnąć, muszą się — w przenośni oczywiście — otrzeć o fortyfikacje Singapore, muszą przepłynąć pod lufami jego armat. A to „otarcie" się może być bardzo nieprzyjemne. Flota japońska nie zapuści się na wody południowego Pacyfiku, mając za plecyma — wyloty armat Singapore. O tym wiedzą admirałowie i ci, skośnoocy w Tokio, i ci biali w gmachu dowództwa admiralicji brytyjskiej i ci — nad jeziorem Bodeńskim.

Taktyka ofensywna czy defensywna? Bronić Hongkongu, czy też przyjąć decydującą rozgrywkę dopiero na wysokości Singapore, w oparciu o jego niezdobyte fortyfikacje i bogactwa naftowe Indii Holenderskich? Oto pytanie, które będą rozważać pochyleni nad mapami admirałowie eskadr dalekowschodnich. I czy te fortyfikacje są rzeczywiście nie zdobyte? A gdyby Japonia sięgnęła po Syjam, po to niepodległe państwo, usadowione w zapleczu Singapore? Gdyby z archiwum admiralicji japońskiej zostało wydobyte owe „dossier", w którym eksperci wypracowali plan i kosztorys Kanału Kra, odcinającego Singapore od Półwyspu Malakka i dającego bezpośrednie połączenie z Oceanem Indyjskim? To oczywiście nie jest rzecz do realizacji na dzisiaj czy na jutro. Ale na dzisiaj lub na jutro mogą być plany zgotowania Syjamowi losu Albanii. Co wówczas? Singapore zagrożone równocześnie od strony morza i lądu.

Admirałowie muszą to wszystko rozważyć. O ileż łatwiejsza byłaby ich sytuacja, gdyby w ich gronie znalazł się i trzeci partner — admirał Yarnell, dowódca amerykańskich sił morskich. Wówczas byłoby inaczej, zupełnie inaczej. Bo połączone floty angielskie, to jedyna siła zdolna do skutecznego przeciwstawienia się całej flocie japońskiej. Admirał Yarnell krąży niedaleko Singapore, ale nie zasiądzie przy stole obrad. Pora jeszcze nie nadszła, jeszcze zjawia się w japońskim MSZ. ambasador USA. w roli mediatora między Anglią a Japonią, Wuj Sam jest nader ostrożny, wszak rzecznik japoński oświadczył wyraźnie, że interesy amerykańskie są wyjęte spod blokady. Wuj Sam czeka jeszcze, może na wiadomość spoza nieprzeniknionych murów Kremlu. Admirał Yarnell nie zjawi się na razie w Singapore. Ale przez Kanał Panamski przepłynęła niedawno cała niemal flota amerykańska, przerzucona z Atlantyku na Pacyfik. Do Waszyngtonu odpływa za parę dni ambasador londyński Mr. Kennedy, w którego walizie dyplomatycznej znajdują się podobno wielkie i dalekosiężne plany współdziałania obu mocarstw anglosaskich. Może są to plany zarysowane w czasie owej swobodnej pogawędki w Mount Vernon, brytyjskiego suwerena z amerykańskim prezydentem.

Czas nagli, nagli bardzo. W Tientsinie widmo głodu jest coraz bliższe. Jeden rozkaz, jedna chwila utraty zimnej krwi przez podoficera — a mogą zagrzmieć armaty pancerników i krążowników.

Ku Singapore biegną spojrzenia i nadzieje. Dyplomaci mają tu już niewiele do powiedzenia. Teraz rozmawiają admirałowie.

ZYGMUNT REICH

PROSZĘ POSŁUCHAĆ WYROKU!

Mikołaj Galanty oszust matrymonialny

— Czy nie wolno mi pożyczać pieniędzy od niewiast, które posiadają kapitalik i chciałyby z niego coś nie coś użyczyć potrzebującemu? — zapytuje sędziego oskarżony Mikołaj Galanty, który na swoją rozprawę przyszedł w czarnym tużurku, w białych płóciennych spodniach i czerwonym krawacie w zielone kratki.

— Ale pan równocześnie przyrzekał owym kobietom, że pan się z niemi ożeni! — Cała galeria pokrzywdzonych czeka swojej kolei, aby wypłakać przed stołem sędziowskim swoje żale z powodu zawiedzionych nadziei i postradanej gotówki.. — zauważył sędzia z uśmiechem i humorem, który wedle doświadczenia, jakie zebrali obrońcy i oskarżeni, nie może wróżyć nic dobrego.

— Panie woźny, proszę wywołać panie pokrzywdzone! — polecił sędzia woźnemu.

Woźny wyszedł na kurytarz, skąd słychać było jego tubalny głos: „Kamila Podawajko! — Katarzyna Magiel! — Salomea Tłuczek — Helena Anioł!"

Za chwilę sznur kobiet, w różnokolorowych ubiorach, niektóre w kapeluszach — wtłoczył się na salę.

— Oto pańskie ofiary, panie Galanty — rzekł sędzia — zaraz je przesłuchamy. Jak z aktu oskarżenia wynika, szczególnie grasował pan po kuchniach, szukając książeczek kasy oszczędności. Jak pan się tłumaczy?

— Proszę sądu, każdy człowiek powinien w życiu wykorzystać swoje osobiste walory, jak to czytałem w powieści za 10 gr co tydzień — pod tytułem: „Uprowadzona z drugą półkulę", to znaczy chciałem powiedzieć: „Uprowadzona n a drugą półkulę". Jako elegancki dżentelmen, oczytany i edukowany, podobałem się wszelakiemu żywiołowi żeńskiemu, zainstalowanemu w kuchniach i pokojach służebnych. Ale ja przecież nie brałem żadnych zaliczek na posag, ani na zapowiedzi, z dobrego serca obecne tu świadki pożyczały mi pieniądze, i — jak długo była mowa o tym, że się będę żenił, nie żądały oddania... Czy kobieta jest dziecko niedojrzałe, żeby nie mogła rozporządzać swoją gotówką?...

Mimo tak uczonego wywodu Mikołaja Galantego sąd zasądził go na rok więzienia za oszustwo pod pozorem zawarcia małżeństwa, przy czym w motywach sędzia przytoczył, że wyłudzanie pieniędzy tytułem pożyczki kwalifikuje się w takich warunkach jako występek z art. 264 kk.

QUID IURIS?

Majątek pięcioraczków

Montreal 21. 6. Prasa kanadyjska, pisząc o pięcioraczkach z okazji ich 5-ej rocznicy urodzin, dodaje, że **majątek panienek wynosi w chwili obecnej 850.000 dol. Prasa zaznacza, że w tym roku miasteczko Callander, leżące jakby w małym kraiku, który nazywają „Quintupletland", spodziewa się 400.000 turystów, którzy zostawią hotelom, restauracjom i innym przedsiębiorstwom co najmniej milion dolarów.**

Włodzimierz Lencki

GRECJA I JEJ DYKTATOR

(Od naszego specjalnego wysłannika)

ATENY, w czerwcu.

Grecja jest krajem, gdzie zaczęły się zawiązki wszystkich obowiązujących do dnia dzisiejszego ustrojów. Tu, w Atenach, zrodziła się pierwsza demokracja, w Sparcie po raz pierwszy w dziejach obdarzono ludzkość systemem totalnym. Nawet cały nasz słownik polityczny opiera się do dnia dzisiejszego na greckich źródłosłowach, grecką treścią wypełnionych w swych prapojęciach.

To wszystko przychodzi na myśl przy zwiedzaniu Grecji dzisiejszej. Ten kraj, w którym jedna rewolucja ustępowała miejsca drugiej, albo się w drugą przeradzała, dostał się w kleszcze jednej z najcięższych dyktatur policyjnych, na jaką zdobył się świat w latach ostatnich.

Sylwetka premiera Metaxasa

Dzieje ostatnich trzech lat Grecji, to dzieje jej premiera i dyktatora Metaxasa. Wychowanek i prymus akademii wojskowej w Berlinie, zwykł jest myśleć Metaxas kategoriami germańskimi, jako bezwzględny zwolennik niemieckiego systemu państwowego. Jak słusznie powiedział ktoś Metaxas jest Prusakiem z grec kim językiem ojczystym. Niedawne to czasy, gdy do Grecji zjeżdżał Goebbels. Nadawano wówczas tym wizytom sens głęboko polityczny, podczas gdy kulawy propagandysta Trzeciej Rzeszy przybywał w misji całkowicie specjalnej: szkolił grupy propagandowe zwolenników Metaxasa i organizował je w zwarte bojówki, opierające się na wzorach nar. - socjalistycznych. Był więc Goebbels raczej nauczycielem całkowicie niemożliwa. Poza tym stosuje się lityka z nastrojów opozycyjnych.

W życiu współczesnej Grecji wiele spotyka się momentów żywcem przesadzonych z dalekiego, brunatnego Berlina. Organizacje sztafetowe, ręce, wystrzelające w niebo faszystowskim powitaniem, ostra cenzura listów i telefonów, obwarowanie wszystkich przejawów życia codzieneego nad wyraz surowymi przepisami, deptanie swobód obywatelskich, poddawanie systematycznej kontroli każdego, kto wedle uznania władz na to zasługuje, zaostrzenie do niemożliwości regulaminu więziennego i wreszcie, rzecz oczywista, przesadnie surowe oboy koncentracyjne, do których łatwiej się dostać, niż je opuścić. Obozy te znajdują się na odległych wyspach i ucieczka z nich jest całkowicie niemożliwa. Poza tym stosuje się do przeciwników regime'u w wypadkach szczególnie jaskrawej opozycji kary, które można by określić mianem „żołądkowych". Stosował je niegdyś Mussolini w pierwszych tygodniach po swym marszu na Rzym. Nie jest więc Metaxas i w tym wypadku oryginalnym. Kary te polegają na aplikowaniu przeciwnikom politycznym pierwszej wielkości oleju rycynowego, który łatwiej podobno niż wszelkie inne metody i środki „przeczyszcza" mentalność polityka z nastrojów opozycyjnych.

Grecja — kraj sprzeczności społecznych

Jest rzeczą zrozumiałą, że pozycję swą zawdzięcza Metaxas nie umiłowaniu całego narodu, który w zwartej masie jest szczerze demokratyczny, ale cytowanym wyżej i innym jeszcze, niemniej dotkliwym środkom „o dużej zdolności przekonywania". Metaxas nie jest jednak całkowicie odizolowany od społeczeństwa. Posiada on duże wpływy na wsi, które zaskarbił sobie przez kilka poważnych i doprawdy zdawna oczekiwanych reform jak; oddłużenie rolnictwa, szereg ustaw o zbyciu płodów rolnych i t. p.

Poparcia greckich sfer posiadających Metaxas sobie nie zdobył, a to ze względu na specyficzny charakter greckiej gospodarki. Grecja jest krajem, który importuje zarówno płody rolne jak i wyroby przemysłowe. Odbiega więc ona od zasadniczego schematu, wedle którego zwykli jesteśmy dzielić państwa na kategorie. Grecja jest krajem, który żyje z transportów okrętowych, z międzynarodowego pośrednictwa handlowego. Jeżeli chodzi o stosunek liczby okrętów do ogółu ludności kraju, Grecja stoi na trzecim miejscu za Anglią i Holandią. Ten zresztą charakter gospodarczy kraju wpłynął na szczególne zaznaczenie się w stosunkach społecznych ostrych i rażących przeciwieństw klasowych. W Atenach nie ma prawie, poza grupą nieźle usytuowanej inteligencji, klasy średniej. W miastach greckich spotyka się albo nędzarzy, albo ludzi niesłychanie, fantastycznie poprostu bogatych, legendarnych nababów, o których czytywało się bajki w dzieciństwie. Ci wielcy bogacze obciążeni zostali przez Metaxasa dotkliwymi podatkami, ich swobodny obrót z zagranicą został przez drakońskie zarządzenia dewizowe, nie mające sobie równych nigdzie poza Trzecią Rzeszą. To wszystko powoduje niechęć burżuazji greckiej, niechęć, która jest nie tylko platoniczna.



Premier METAXAS

Większą jeszcze niechęć żywią do dyktatury Metaxasa robotnicy greccy, których organizacje zawodowe zostały w czambuł ogłoszone jako ekspozytury kominternu i jako takie poddane długotrwałym i systematycznym prześladowaniom. Grecja jest krajem, w którym najwięcej poza Niemcami mówi się o „niebezpieczeństwie komunizmu" i pod pozorem walki z nim niszczy się wszelkie organizacje o charakterze wolnościowym i niezależnym.

„Śmiertelność" w Grecji

Grecja odznacza się w ostatnich latach śmiertelnością... polityków. W krótkim stosunkowo czasie umarli w kraju, za granicą i na wyspach, czasem w pełni władzy czasem w ogólnym zapomnieniu tacy wybitni Grecy, jak Kondylis właściwy restaurator monarchii w Grecji, który sprowadził króla z wygnania; Venizelos, legendarny już dzisiaj bojownik o Nową Grecję; wybitny lewicowiec Papasinos; Michalopulos, były grecki minister spraw zagranicznych, jedna z najtęższych głów greckiej dyplomacji i wreszcie Demerdzis, zawzięty przeciwnik Metaxasa, związany ściśle z opozycją ludową.

Różne krążyły teorie na temat tych wszystkich zgonów, przeważnie nagłych i zazwyczaj bardzo tajemniczych. Jeżeli by nawet przypisać je wszystkie nadzwyczajnemu zbiegowi okoliczności, trudno doprawdy przypuścić, aby ktoś tego zbiegu w części przynajmniej nie przyspieszał lub ne reżyserował.

Droga powrotna

Obecnie, gdy zajęciem Albanii przez Włochów Grecja poczuła się zagrożona, gdy wreszcie jasnym się stało, że Niemcy nie zrezygnują z dalszego opanowywania Grecji pod względem finansowym (nie zapominajmy, że Grecja 50 proc. swego eksportu kieruje do Niemiec i 50 proc. importu Grecji pokrywają Niemcy) i ekonomicznym że, dalej, nie poprzestaną zapewne na dalszej penetracji gospodarczej w Grecji, ale zechcą w bliższej lub dalszej przyszłości wyciągnąć ze swej „przyjaźni" z Grecją już nie tylko materialne korzyści, ale wysuną, być może i inne żądania, trudniejsze do przyjęcia. Metaxas znalazł się w sytuacji nad wyraz trudnej.

Ideologicznie jest on bliższy osi, mentalność jego ukształtowały teorie berlińskie, ale racja stanu wymaga związania Grecji z Zachodem, z liberalną Anglią i „bolszewicką" Francją. Idąc za głosem serca podpisałby się chętnie p. Metaxas pod aktem stwierdzającym przystąpienie Grecji do paktu antykominternowskiego, ale rozsądek każe postąpić inaczej. Nic więc dziwnego, że dyktator Grecji przeżywa rozterkę tragiczną i boleje nad tym, że nie może iść za głosem serca.

Tymczasem ludność bardzo jest zadowolona z nowej epoki zbliżenia do zachodnich demokracji. Był czas, gdy odnoszono się do nich, zwłaszcza zaś do Anglii z dużą dozą niechęci. Chodziło przede wszystkim o to, że król Jerzy, ściśle związany z angielskim domem panującym i popierany mocno przez Anglię, w pewnym momencie nie zastosował się w pełni do zaprzysiężonej przez siebie konstytucji i zaaprobował własnym podpisem niektóre antykonstytucyjne posunięcia Metaxasa. To zdepopularyzowało ogromnie w masach ludowych zarówno monarchę, jak i popierającą go Anglię. Teraz jednak zacieśnienie stosunków z Anglią posiada inny zupełnie charakter i inaczej jest przez masy greckie oceniane, przede wszystkim zaś jako akt zerwania z dotychczasową polityką ciążenia do państw osi.

Grecja a Polska

Jeżeli chodzi o stosunek ludności greckiej do Polski, stwierdzić należy, iż — tak zresztą, jak i na całym półwyspie Bałkańskim — odnosi się ona do nas z wielką sympatią, przede wszystkim ze względu na nasze tradycje walk wolnościowych po drugie zaś z powodu naszego nieustępliwego stanowiska w stosunku do nieprzytomnych żądań niemieckich. Zdają tu sobie doskonale sprawę z nastrojów polskich. Grecja widzi w nas prawdziwego i szczerego sojusznika w walce o niepodległość całej Europy. A trzeba przyznać, że przy tym wszystkim propaganda nasza pracuje w Grecji, zarówno jak i na całych Bałkanach, w sposób zupełnie nie odpowiadający ani wielkości naszego państwa, ani znaczeniu naszych interesów na półwyspie Bałkańskim. W Grecji można znaleźć poważne rynki zbytu dla naszych towarów, z Grecji możnaby importować poważne partie rozmaitych potrzebnych nam surowców. Związanie ekonomiczne obu krajów musi być jednak poprzedzone zbliżeniem kulturalnym. Ten teren stoi narazie odłogiem. Im dłużej stan ten trwa, tym większe ponosimy straty moralne, no i materialne.

Śmierć wybitnego kierowcy włoskiego na torze

Mediolan 21. 6. PAT. Jeden z najlepszych kierowców wyścigowych włoskich Emilio Villaresi zabił się onegdaj w czasie treningu na torze samochodowym w Parc Monza. Villaresi prowadził samochód wyścigowy nowego typu. W pewnym momencie na wirażu samochód wyrzuciło poza tor. Samochód uderzył w drzewo, rozbijając się niemal doszczętnie. Villaresi został natychmiast przewieziony do szpitala, gdzie po krótkim czasie zmarł.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 20 czerwca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 30.000 padła na nr 82451
20.000 zł na n-ry: 32296 155721
15.000 na nr: 18111
10.000 zł na nr: 25965
5.000 zł na n-ry: 48335 144291
2.000 zł na nr: 120995
1.000 zł na n-ry :55697 67405 85816 88952 106671 152067

Wygrane po zł 500

935 1932 3803 4373 92 5994 6523 8095 97 9401 788

10467 93 11730 12110 533 96 15335 17363 18516 19030 623 748

20514 22626 761 28658 29034 467

31394 32224 33239 35401 36928 37199 742 38253

40092 182 41626 42709 45515 611 47533 68 48232 810

50385 52992 53507 665 54699 55697 56410 892 57031 463 562 58181 544 706 41 60199 65033 66779 67405 68774 69518 72693 73564 74000 77090 79080

81189 690 82251 752 83432 85302 90050 91500 884 93723 94393 95784 96553

104595 105743 108450 109289 110140 111030 112315 48 90 522 118826 128865 954 121117 124121 125841 127713 130978 131645 840 132804 141092 144805 998 150846 153537 156027 100 157656 158008

Wygrane po zł 62,50

72 81 191 444 61 773 876 1135 92 228 327 642 98 806 2130 29 66 624 902 3167 214 42 56 443 791 94 958 90 4050 332 633 914 5230 644 916 6137 318 447 65 745 903 19 30 31 7092 98 321 413 521 49 668 806 8029 215 432 500 684 719 77 827 78 929 9044 228 492 904

10083 154 71 239 368 664 857 11000 57 155 32 55 81 247 82 606 928 12007 72 211 31 344 438 776 864 904 13172 416 590 652 798 939 67 14067 475 618 899 968 15004 101 241 305 84 91 99 481 508 36 860 906 16111 81 329 17288 367 85 498 508 13 664 818 98 961 18356 87 491 770 836 37 984 19069 118 31 597 628 58 702 833 925

20036 118 303 32 521 654 62 21038 72 88 716 78 992 22064 112 240 83 312 22 27 440 600 749 869 99 981 23111 26 238 525 34 40 825 24089 25288 338 65 762 824 917 26123 33 571 79 654 95 99 910 27 27052 80 118 333 56 437 610 16 30 769 823 57 89 28129 316 490 734 934 51 95 29366 407 517 821 935

30044 534 58 677 885 31023 173 320 86 697 775 83 808 37 91 32006 181 296 425 553 627 63 84 773 33211 19 367 424 54 524 61 601 9 712 850 66 986 34350 415 63 574 987 35218 51 390 588 846 53 36051 157 230 92 356 524 609 751 853 55 983 37266 347 97 612 38077 238 311 477 604 821 39183 88 295 427 526

40155 281 337 45 563 635 86 91 766 80 951 41048 60 94 170 90 212 48 55 397 594 798 831 909 42142 843 43140 340 669 866 44005 29 185 444 699 711 15 875 954 45020 37 408 99 658 724 25 994 46122 263 582 616 722 74 99 999 47187 392 433 86 590 663 727 805 48 79 83 48034 138 541 625 81 754 948 49097 455 96 703 16 834 99

50059 157 461 780 51103 41 57 572 709 37 872 977 52014 136 39 324 466 74 728 803 17 96 53010 77 155 71 219 380 440 967 54079 214 91 516 950 55054 130 246 60 499 603 26 753 90 879 83 84 94 934 56026 47 69 243 360 684 707 25 976 57337 61 85 438 599 698 79 58114 38 378 522 647 792 885 962 59164 211 35 44 409 52 517 94 720 68 849

60141 84 229 64 346 519 28 57 61180 82 84 85 208 63 332 70 410 627 815 970 62057 299 563 63219 84 308 694 826 978 64016 195 203 88 804 12 65 922 61 65280 487 684 95 818 998 66058 187 454 925 33 67217 406 557 751 863 68255 477 706 965 69087 142 77 89 264 343 468 85 948 61

70011 316 91 509 87 614 712 74 808 15 36 81 944 71508 25 850 924 72524 600 79 73104 447 513 683 945 74023 629 723 831 501 75063 367 509 659 995 76259 378 488 908 51 77971 78143 74 216 98 571 645 98 782 8 79014 118 554 766 91

80099 457 63 712 81043 70 209 27 327 37 497 539 668 996 82182 452 987 83327 519 26 62 627 42 933 84091 197 615 49 67 752 818 85 983 85004 213 74 99 300 694 703 86000 46 138 70 276 809 22 70 961 87087 206 73 408 501 654 700 907 46 53 99 88209 95 364 626 807 89075 140 418 54 912

90028 84 229 65 364 705 91007 109 68 242 609 48 826 48 922 89 92228 49 65 73 507 33 694 830 49 87 959 93136 89 472 690 812 17 94040 97 293 326 41 763 819 41 3 95033 73 92 311 493 7 503 837 919 96182 514 33 707 989 97024 42 120 485 562 80 1 98010 329 544 75 615 731 852 99034 182 253 717 82 903 13 56

100201 370 457 94 660 751 64 942 101185 473 616 65 80 846 102192 260 586 814 103139 529 41 99 761 8 939 104867 946 105093 860 929 40 106060 189 470 5 893 931 72 107083 104 98 446 554 903 108005 168 381 418 23 7 534 835 ?948 109669

110114 565 899 111376 428 112111 263 622 95 792 113121 365 527 769 909 98 114076 194 309 41 48 473 901 26 95 115173 237 400 47 54 878 116370 88 95 423 643 117203 97 912 118360 80 98 577 728 35 83 812 23 968 119521 954

120074 460 548 622 729 121122 730 969 122035 401 513 67 665 96 123549 124139 325 408 686 775 848 125023 114 31 299 798 903 126150 305 82 447 586 681 91 792 944 127405 876 902 128000 19 232 456 710 879 129253 62 361 411 539

130197 440 985 131324 433 760 854 132358 581 748 956 133156 282 585 667 82 723 32 47 851 134208 42 368 880 135714 54 64 830 990 136226 38 614 935 137013 33 65 496 712 909 139132 409 587 702 68 827

140243 72 396 528 814 63 141267 351 81 597 984 142150 330 642 966 143125 228 699 144366 599 887 900 145001 126 94 97 228 703 20 859 146186 362 535 750 65 147065 81 199 245 334 59 80 788 148192 737 911 32 149134 587 682 700 838

150125 205 475 727 814 922 97 151149 254 87 370 401 663 783 152030 46 96 315 33 778 82 90 153000 13 40 320 683 716 154089 93 312 629 758 155090 362 461 70 645 837 156110 241 91 354 157044 196 392 424 527 652 158446 82 526 605 68 159325 864 954 79

160166 300 763 161015 271 327 42 57 686 162064 97 403 890 957 163101 44 519 704 77 961 164296

III ciągnienie

Wygrane po zł 500

114 20 7286
13283 14583 15086 337
21867 22462 23935 25138 28107 29535
30005 403 993 32221 774 34281
40685 42487 784 43661 951 45421
50246 54631 962 57670 58366
61800 63666 64293 65319 538 69475
73438 74564 950
80393 795 81858 82199 862 83883 86001 88453 877
100236 107390 109377
112063
122925 124218 129992
131319
140560 141481 142441 501 143085 144692 969 147732 986
151342 152832 154311 505 157737 158295
163954

Wygrane po zł 62,50

198 651 791 348 999 1226 523 812 2090 102 389 430 880 3030 179 405 205 707 802 4034 785 5509 6200 7005 6 287 455 8125 424 567 92 949 9361 455 71

1657 11022 289 343 401 99 12657 995 13145 842 65 14281 745 15373 834 16003 256 497 632 17470 637 18487 611 59 716 19083 514 683 891

20287 616 701 56 21456 70 22007 197 303 414 993 23018 123 64 79 397 498 767 861 24240 386 653 25117 285 318 807 26800 8 27526 28177 215 29019 261 311 876

30819 31760 32121 559 607 32121 33516 3463 86 531 678 35927 36138 36418 648 37379 89 530 820 38092 463 39022

40061 726 55 41474 95 737 80 42005 120 403 43258 321 402 87 779 44297 341 898 45266 701 806 46178 490 594 47190 330 899 48237 461 64 739 942 49137 483 506 900

50143 97 851 51608 786 52217 22 577 602 724 53067 102 258 85 511 54011 821 55045 115 36 459 592 56502 607 48 778 57103 297 58110 59319 787 830

60153 380 424 514 991 61111 257 522 640 810 62241 318 428 94 643 737 884 63100 485 527 794 64094 82 237 75 65697 852 66517 48 721 883 67360 478 68346 473 522 803 69223

70107 282 466 93 867 956 71124 464 610 725 72267 73089 204 5 757 813 74499 542 873 983 75181 424 665 76025 68415 77231 588 652 794 78158 86 514 758 79333 600

80154 88 375 708 20 27 898 81295 393 50 82214 18 648 866 83090 279 350 497 687 901 4135 486 657 777 85061 65 77 108 384 427 680 718 86133 904 87375 481 516 88138 651 89414 34 742 891

90051 400 22 91332 685 92149 57 752 997 93276 465 526 40 94354 975 95298 466 565 652 816 79 96315 747 93 865 97884 98090 332 632 922 74 99611

100133 596 862 101093 96 952 102058 301 9 29 103158 104094 118 721 105130 106441 604 93 981 107083 306 538 108298 731 109890

110451 80 729 890 111303 514 92 960 112389 496 618 113782 936 82 114910 115063 188 267 303 44 739 43 116021 877 986 117900 118148 723 903 119224 363 98 630 31 741

120236 644 69 121057 370 778 122039 149 497 540 623 776 123052 124000 125155 936 126818 76 127120 74 582 762 939 128502 20 662 972 89 129412 723

130251 499 745 74 131189 402 10 507 975 132723 800 926 133014 339 666 942 134384 87 851 135030 324 606 943 136250 531 137172 386 138158 383 139669 856

140570 860 907 141056 937 142024 143426 144018 145013 528 146080 327 491 599 709 147168 652 770 811 44 148055 377 149196 278

150447 151030 78 151391 648 995 152211 999 153085 154117 980 155391 452 674 926 156661 63 158198 559 946 159439 838

160640 880 161513 162048 327 848 163024 229 634 878 164331 786 95

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł padła na nr. 6700.
Zł 15000 na nr. 75496
Zł 2000 na nr. 106613
Zł. 1000 na n-ry 13491 13492 17398 58068

Wygrane po zł 500

819 1097 3614 4275 8078 249
10250 12560 16532 17490 523 19191 933
20313 772 22779 33405 988 34220 37714 38950 39414
41695 43286 44563 45920 46687 48716 49605
52984 54033 58018
63820 67698 69820
72614 73718 886 78415 699
90878 93983 96712
100448 101498 106122 680 107530
110368 111571 632 117866
131823 136043
141977 144957 149067
151072 157446
163467

Wygrane po zł 62,50

668 89 870 982 1087 90 568 77 665 901 99 2223 808 10 3124 34 363 434 578 4406 37 670 774 866 5001 369 407 524 6607 7265 454 760 827 53 927 9052 358 927

10691 11320 603 814 924 12644 923 14147 333 531 786 15178 474 16084 121 308 572 837 17010 230 507 772 822 47 18030 521 19207 344 499 516 38

20060 504 720 925 21086 92 646 81 22047 363 704 894 23006 421 770 827 68 24107 22 873 74 25240 667 708 26474 534 78 934 27841 28190 393 981 29069 163 270 362 701 39

30025 351 564 829 31325 764 806 32155 428 634 832 72 33 522 692 34295 534 35515 83 36137 37303 92 559 38243 543 696 39035 150 310 86 783

40401 965 41066 458 889 42078 771 43008 119 213 485 576 97 815 962 44539 790 45398 640 741 977 46367 463 528 47438 49030

50066 180 418 715 98 51340 463 805 82 52134 721 851 53083 139 51 476 825 934 54076 359 764 807 903 55596 967 56314 44 47 709 97001 93 326 723 58133 327 574 79 857 926 59211 462 74 906

60131 413 598 739 43 61122 846 21 62144 215 352 538 876 63657 752 64142 597 65064 405 810 966 66095 338 87 506 651 823 67444 706 806 915 68204 82 373 97 944 69144 533 65 600

70329 752 56 71321 530 803 72084 327 474 509 683 722 843 922 54 73319 660 994 74007 790 944 46 75227 520 22 35 706 76261 633 716 77 387 78896 79293 361 525 48

80481 81052 346 627 872 917 82518 72 763 83001 527 709 84046 185 407 85767 837 86365 406 87 538 40 87181 223 547 88551 8 98 636 89069 80

91065 107 482 761 92144 580 756 861 93188 729 94119 278 350 498 925 95283 664 96111 445 684 974 98193 219 660 99 831 964

100324 474 691 101040 184 668 702 102060 103050 310 704 47 838 104327 607 105978 106216 107115 596 892 108049 318 85 99 965 109483

110308 12 493 554 853 111578 811 75 112200 14 48 333 655 113061 507 19 877 114096 296 908 14 115071 107 439 62 531 900 116165 397 117051 224 316 118143 406 119987

120235 121693 933 122693 748 822 123581 124181 333 776 77 125026 335 450 126442 613 852 90 127497 602 753 885 128515 129211 92 497 574 692 742

130315 131055 265 79 828 62 948 99 132792 949 133398 460 638 134058 848 916 44 135052 103 422 694 136068 112 475 604 54 790 137135 253 933 139400 551 760 841

140293 466 743 141005 526 142120 200 783 143536 81 726 144413 746 991 145080 554 146162 610 14 32 711 147098 537 797 148904 149551

152045 473 656 153200 2 469 813 31 154220 757 89 155447 591 987 156138 425 548 157048 115 287 325 849 159000 30 292

160050 271 432 908 161155 162148 74 417 89 163310 929 164236 318

Radio na dziś

Środa, 21 czerwca.

14.15 Audycja dla dzieci a) Skrzynka dla dzieci w opr. Kr. Krupińskiej, b) II-gi odcinek powieści dla młodzieży „Żaglówką z Nowego Sącza do Tczewa". St. Wilczyska-Chruślickiego; 14.45 Muzyka z płyt z ewentualną rezerwą na transmisję z życia; 15.15 Muzyka popularna w wyk. ork. salon pod dyr. T. Kiesewettera; 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Koncert połączonych chórów akademickich; 16.45 Życie kwiatów: „Narodziny kwiatów", pogad. wygł. dr Wł. Szafer, prof. U. J.; 17 „Melodie Krakowa" Kwadrans recytacyj o Krakowie; 17.15 Muzyka z płyt: 18 Recital śpiewaczy G. Gdody; 18.30 Słynne symfonie (płyty); 19 Teatr wyobraźni: „Klub Pickwicka" Karola Dickensa w radiofon. i reżyserii A. Bohdziewicza, wieczór IV; 19.30 Przy wieczerzy. Wyk.: orkiestra rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego i J. Katin (tenor).; 20.10 Odczyt wojskowy; 20.25 Odczyt sportowy: „Idziemy w góry" wygł. mgr. Wł. Firsoff; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Dziennik wieczorny wiadom. meteorol. i sportowe., program; 21 Recital Chopinowski w wyk. Olgi Martusiewicz; 21.40 Nowości literackie omówi J. Górski, prof. U. S. B.; 22 „Cyganeria" G. Pucciniego, opera w wyk. zespołu La Scali w Mediolanie z B. Giglim na czele — płyty. Objaśnienia H. Jelskiego; 23—23.05 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, komunikaty, koncert pieśni ludowych z płyt; 12.40 Dziennik połudn. (po hebrajsku); 12.50—13.10 Program hebrajski; 13.10 Piosenki w wykonaniu Gity Alpar (płyty); 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej; 16.30—19 Program arabski; 19 Kom. meteorol., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.15 Koncert żydowskiej muzyki wschodniej w wykonaniu zespołu studia; 19.35 „O psychologii żywych istot", pogadanka M. Fraka; 19.50 Koncert kwintetu studia, w programie utwory Mozarta; 20.15 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Pogadanka polityczna; 20.45 Płyty; 21 Koniec programu.

* * *

18 BUDAPESZT: Koncert. FLORENCJA: Program rozrywkowy. LILLE: Muzyka lekka. LONDYN REG.: Koncert ork. DROITWICH: 18.45 „Don Juan" — opera Mozarta, akt I.

19 BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestrowy. FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. SOFIA: „Faust" — opera Gounoda. RADIO ROMANIA: 19.20 Muzyka rumuńska.

20 BEROMÜNSTER: Czerwcowy festival muzyczny. LAHTI: Program rozrywkowy. LONDYN REG.: Radiokabaret. LUBLANA: Transm. z Opery. LUKSEMBURG: Program rozrywkowy i radiokabaret. LILLE: 20.30 „Passionement" — operetka Messagera. RADIO PARIS: Koncert muzyki romantycznej. RENNES: Koncert symfoniczny. BRUKSELA FRANC.: 20.45 Koncert symfon.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. narodowej. FLORENCJA: Program rozrywkowy. LONDYN REG.: Muzyka rozrywkowa. MEDIOLAN: Koncert kwartetu di Roma. POSTE PARISIEN: 21.20 Program rozrywkowy. DROITWICH: 21.50 „Don Juan" — opera Mozarta, akt II. RZYM: Muzyka rozrywkowa.

22 BUDAPESZT: Nowa muzyka węgierska. LAHTI: Muzyka lekka. RADIO PARIS: Koncert muzyki lekkiej. MEDIOLAN: 22.15 Muzyka rozrywkowa. RADIO ROMANIA: Koncert nocny. POSTE PARISIEN: 22.20 Przyszłe sławy przed mikrofonem. RZYM: 22.30 Koncert kameralny.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: Transm. z kabaretu. LONDYN REG.: 23.10 Muzyka taneczna. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

TEATRY I KINA

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Obrona Ksantypy"

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Środa, godz. 9 wiecz.: „Bar Kochba"

REPERTUAR TEATRU „SCALA".

Środa, godzina 7 i 9.30 wiecz.: Gościnne występy teatru „Małe Qui Pro Quo", rewia „Nic nie wiadomo".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Niebezpieczna kobieta" (Viviane Romance i Tina Rossi) i „Kadeci marynarki" (Lionel Barrymore i in.).
APOLLO: „Gdy Madelon"... (Henri Garat).
ATLANTIC: „Słowiczek" (Shirley Temple) i „Droga w nieznane" (Ray Milland, Frances Farmer).
LOPP: „Pościg" i „Powrót Arsena Lupina" (Melvyn Douglas, Virginia Gruce).
MUZEUM: „Dziewczyna szuka miłości"
PROMIEŃ: „Wyspa skazańców" i „Mój przyjaciel Maharadża".
SZTUKA: „Booloo" (Jayne Regan, Colin Tapley).
ŚWIT: „Niebezpieczna miłość".
UCIECHA: „Macierzyństwo" i „Wesoła Czwórka".
WANDA: „Studentka" (Madeleine Renaud, Constant Remy).

Jeden z ostatnich...

Pozgonne Ignacemu Berskiemu

Zdaje się, iż bardzo rzadko, i to od wielu lat nie wisiał w gablotkach za kulisami teatrów polskich okólnik zarządu Związku Artystów Scen Polskich — z pewnymi, wiele mówiącymi literami, jak oto:

„Niniejszym podajemy do wiadomości, że dnia 28 maja 1939 r. zmarł we Lwowie Bł. p. Kolega Ignacy Berski, członek rzeczywisty Z. A. S. P-u“ etc.

Cóż tu w tym takiego osobliwego, odrębnego na co należałoby zwrócić uwagę? Przecie co pewien czas widnieje podobny okólnik w teatrach polskich; gdyż mylnym jest mniemanie jakoby aktorzy żyli wiecznie — raczej to już aktorki...

Ale bystre oko dostrzeże trzy literki, które zafrapują — owe malutkie właśnie bł. p.

I razarem zdziwią — jak to są jeszcze i tacy na scenie polskiej?

Otóż, to są już ostatki, a niedawno zmarły Ignacy Berski — to jeden z ostatnich...

Kraków znał go doskonale — tyle lat tutaj pracował — tyle lat bawił i radował publiczność krakowską — że godzi się na tym miejscu wspomnieć po krótce bieg życia scenicznego Ignacego Berskiego — dobrego aktora i miłego człowieka.

Pochodził z żydowskiego środowiska drobnomieszczańskiego, czyli ortodoksyjnego, z miasteczka galicyjskiego (ur. w Samborze 20. XII. 1868 r.) — porwany duchem polskiej twórczości, owiany zapałem scenicznym i specyficznym humorem żydowskim ucieka z domu do prowincjonalnej trupy dyr. Lucjana Kwiecińskiego, która gościła wówczas w Stanisławowie i tamże na deskach miejscowego teatru im. Al. hr. Fredry zadebiutował 1 kwietnia 1892 r. w jednoaktówce fredrowskiej „Odludki i Poeta“.

Pod pieczołowitym okiem wytrawnego pedagoga i rutynowanego aktora jakim był Kwieciński, szkoliło się wielu artystów galicyjskich (o perypetiach trupy Kwiecińskiego wspomina też Sewer-Maciejowski w swej powieści pt. „U progn sztuki“) — a także i nasz młody Ignacy Berski w tym zespole doskonale się rozwija. Po dwuletnim pobycie u Kwiecińskiego — angażuje bł. p. Berskiego dyr. Edmund Rygier do Poznania, gdzie kreuje szereg ról z wielkiego repertuaru klasycznego — zaś w r. 1898 odbył Berski wędrówkę z trupą dyr. Józefa Popławskiego po miastach Rosji: Petersburg, Ryga, Moskwa, Odessa, Elizabetgrad, Kamieńskoje, Jekaterynosław. Objechał również miasta b. Kongresówki z trupą dyr. Myszkowskiego — zanim w r. 1906 zaangażował go Tadeusz Pawlikowski do Teatru Miejskiego do Lwowa, gdzie grał bez przerwy do wybuchu wojny światowej. Wojna zagnała go na bruk wiedeński, gdzie występował w tamtejszym Teatrze Polskim pod dyr. Tadeusza Rittnera i Ign. Nikorowicza.

W r. 1916 przyjeżdża na występy gościnne do Krakowa, do Teatru Ludowego (pod dyr. Tadeusza Pilarskiego, Rajska 12). — Występuje w roli dyrektora teatru w „Porwaniu Sabinek“ — podoba się bardzo i zostaje już na stałe w Krakowie w tymże teatrze (który zmienił nazwę na Teatr Powszechny — dyr. Stanisław Jarniński) gdzie gra w dramacie, komedii i operetce z wielkim sukcesem — zjednywa sobie coraz to szersze kręgi przyjaciół i miłośników swego kunsztu aktorskiego. W teatrze tym, przy Rajskiej — święci swój pierwszy jubileusz 25-lecia pracy scenicznej — w maju 1918 r., w komedii Moliera „Chory z urojenia“.

Kiedy w r. 1919-tym powstał w Krakowie teatr „Bagatela“ przenosi się Ignacy Berski do tego teatru. W „Bagateli“ gra wiele świetnych ról — a szczególnym talentem zabłysnął w niezapomnianej kreacji starego ojca Dra Stieglitza, w której to roli też w r. 1923 w Krakowie obchodzi 30-lecie swej aktorskiej działalności.

Gdy w latach 1925-6 teatr „Bagatela“ coraz bardziej chylił się ku upadkowi — wyjeżdża Berski z zespołem na objazd po Małopolsce, by wreszcie po kilku latach dobić do swego Lwowa, gdzie w r. 1933-cim zdążył jeszcze „złapać“ ostatni jubileusz 40-lecia. Grał wówczas z Eichlerówną bardzo żwawego i sympatycznego administratora domu Bergera w komedii „Pieniądz to nie wszystko“ — witany serdecznie i owacyjnie przez lwowską publiczność.

Przed dwoma laty przechodzi na emeryturę miasta Lwowa — a w maju br. na stałego mieszkańca lwowskiego cmentarza żydowskiego...

Tak opiewa jego kartoteka aktorska.

A jako człowiek?

Był dobrym, zosłużonym obywatelem polskim i Żydem — i takim pozostał do końca.

Kiedy w r. 1918 po pierwszym jubileuszu, (było to w „szewuos“) urządzili koledzy bankiet, który przeciągnął się do rana — jednak mimo to przybył nazajutrz rano na czas Berski do krakowskiego „Templu“ — by odmówić modły („maskir“) za dusze zmarłych rodziców... Kiedy w r. 1926 organizowano pierwszy społeczny teatr żydowski w Krakowie — zapalił się do tej idei, chwalił inicjatywę i żałował, że jest za stary i nie może się już poświęcić młodej placówce żydowskiego słowa!

Był entuzjastą teatru żydowskiego. Nie opuszczał żadnego żydowskiego lepszego spektaklu — cieszył się każdą nowością i zdobyczą na żydowskiej scenie — a nawet był dumny z niektórych osiągnięć. Kiedy Zespół Idy Kamińskiej podczas gościny we Lwowie grał „Tajemnicę lekarską“ Fodora — uganiał za kulisami teatru „Nowości“ jak młody chłopak, gestykulując kanciasto, wykrzykiwał: niech przyjdą obcy i zobaczą jak ślicznie Żydzi grają europejską sztukę!

Był wybuchowy, pełen żydowskiego temperamentu, zapalał się jak czupurny kogut — by za chwilę uśmiechać się dobrodusznie, pełen wzruszenia, z łezką w oku...

Po powrocie z Warszawy (1923 r.) gdzie go zaproszono na występy w sztuce „Dr. Stieglitz“ — którą to rolę swą olśnił i stolicę — sierdził się na recenzenta krakowskiego „Czasu“ — który zaliczył Berskiego w poczet aktorów — minorum gentium... A za chwilę z uśmiechem pokazywał warszawskie świetne recenzje — gdzie grał tam dwa miesiące — przeszło 60 razy ojca Stieglitza.

Był dobrym charakterystycznym aktorem, niektóre jego role wryły się w pamięci i długo będą stały przed oczyma dawnego widza (Lisiewicz w „Geldhabie“, Majcherek w „Królowej Przedmieścia“ oraz szereg ról operetkowych) — był to aktor o rozległej skali, dużej inwencji i bardzo pożyteczny na scenie polskiej.

Toteż słusznie podkreślono w okólniku Z. A. S. P.-u te zasługi Zmarłego — bowiem bł. p. Berski w objazdach po miastach rosyjskich: „występował jako rzecznik kultury polskiej“ — a dalej czytamy tamże:

„Niezwykle koleżeński, dobrego serca, potrafił kol. Ignacy Berski zjednać sobie uczucia wszystkich otaczających Go — zaś jako aktor solidny w pracy, bardzo pożyteczny, kochający Swój zawód nade wszystko, zyskał uznanie publiczności, dyrekcji i kolegów“.

Spoczął we Lwowie, ale nie obok swoich kolegów-rodaków jak Fiszer, Feldman — jego bowiem pochowano na żydowskim cmentarzu — a tam przybrał znowu swoje dawne imię i nazwisko, których się przez całe życie ani nie wyrzekał, ani nie wstydził, a które opiewają — Icek Beer!

LEON HERBST.

Łódź w czerwcu.

ŚWIAT Z UKOSA

Zebrał Mak.

Egipskie kłopoty rządu brytyjskiego

Niczym były perypetie rządu Chamberlaina związane z wprowadzeniem w Anglii obowiązku powszechnej służby wojskowej, wobec trudności z jakimi walczy rząd egipski przy werbunku do swojej armii, od niedawna dopiero opartej na powszechnej i obowiązkowej służbie wojskowej. Co prawda, obowiązek jest naprawdę powszechny dla biedoty egipskiej, istnieje bowiem możliwość wykupienia się od służby, z czego oczywiście korzysta bogatsza część ludności. Niepopularność i wręcz odraza do służby wojskowej jest tak głęboka u fellachów egipskich, że często widzi się po wsiach kobiety, noszące żałobę po tych, którzy, nie mając pieniędzy na okupienie się od służby wojskowej, musieli na szereg lat pójść do wojska. Z takiego niedemokratycznego ujęcia obowiązku służby wojskowej, kuje kapitał agitacyjny propaganda włoska, wykorzystując odpowiednio rozgoryczenie ludności.

Każdy ma swoje metody pracy

Francja w odpowiedzi na pretensje włoskie wzniosła w Tunisie fortyfikacje, dorównujące niemal linii Maginota, Anglia zaś wzmocniła załogi w Sudanie i wzmocniła swoją współpracę militarną z Egiptem. Włosi podjęli większe wysiłki: Niezależnie od podobnych jak u wszystkich państw, zarządzeń nautry czysto militarnej, musieli Włosi dokonać pewnych prac, związanych z ich specyficzną metodą współpracy z ludnością, zamieszkującą obszary kolonialne Imperium Włoskiego. Jak opowiadają Senuici, którzy uciekli na teren Egiptu z włoskiej Cyrenajki, Włosi, chcąc być pewnymi poparcia miejscowych Arabów w przyszłej wojnie, przeprowadzili rodzaj „czystki“ wśród ludności. Konsekwencją tej masakry jest zmniejszenie się o połowę arabskiej części ludności Cyrenajki. Będzie za to więcej miejsca dla włoskich kolonistów, którzy przecież przyniosą z sobą europejską kulturę i cywilizację.

Szara eminencja rządu brytyjskiego

Wielu się zastanawiało, czemu Chamberlain tak manifestujący swoje pragnienie jaknajszybszego zawarcia paktu angielsko sowieckiego, wysłał do Moskwy p. Stranga, który mimo swoich dużych walorów osobistych, jest osobistością w angielskim świecie dyplomatycznym zupełnie drugorzędną. Obecnie odsłania „podszewkę“ całej tej sprawy w obszernym artykule londyński korespondent „Aux Ecoutes“. Według uzgodnionej z Paryżem decyzji, miał pojechać do Moskwy wytrawny dyplomata — wyraźnie manifestujący swoją wrogość względem metod polityki przedmonachijskiej — sir Robert Vansittart. Tutaj jednak wkroczyła City, która ciągle jeszcze nie bierze poważnie myśli sojuszu sowiecko angielskiego i traktuje przewlekające się pertraktacje, jako środek presji i straszak, który ma skłonić Rzeszę do układów. Emisariusz City, prawdziwy autor porozumienia w Monachium, sir Horace Wilson, zdołał obronić w gabinecie angielskim stanowisko swoich mocodawców, i stało się, że nie pojechał prawdziwie chcący porozumienia angielsko sowieckiego, sir Robert Vansittart, ale wysłano bez poważniejszych pełnomocnictw p. Stranga, Nieszczęściem dla sir Horace Wilsona i stojącej za nim City, wybuchły zajścia w Tien Tsinie, co może zmusi Chamberlaina do sfinalizowania układu z Sowietami, ostatniej możliwości ocalenia pokoju w Europie.

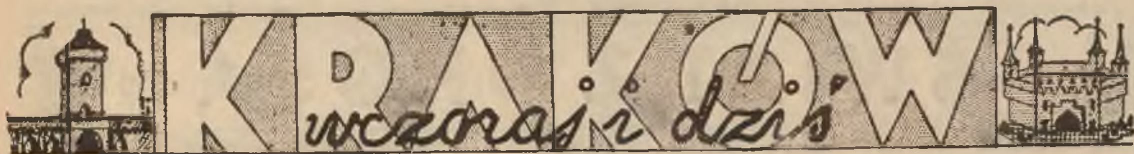
Sprawa p. Sekaniny

Znakomity adwokat czeski p. Sekanina — zwrócił na siebie uwagę p. Himmlera jeszcze w okresie procesu lipskiego kiedy to adwokat ten zwrócił się do rządu niemieckiego z propozycją bezinteresownej obrony Dymitrowa. Po zajęciu Czech przez Rzeszę p. Sekanina został w pierwszym dniu okupacji uwięziony w swoim mieszkaniu. Obecnie władze niemieckie nie mają bynajmniej zamiaru poddać jego sprawy jurysdykcji sądów czeskich, przewożą go do Berlina, gdzie stanie przed sądem niemieckim oskarżony o działanie na „szkodę Rzeszy i narodu niemieckiego“. Akt oskarżenia odnosi się w całości do czynów i działalności p. Sekaniny z czasów niepodległej republiki czeskiej. Niemcy będą więc sądzić Czecha za to, że będąc obywatelem jeszcze niepodległego państwa, kochał swój naród i jego wolność i całą swoją pracę oddał walce o utrzymanie tej wolności. Adwokatowi Sekaninie grozi kara śmierci

Charakterystyczne wyjaśnienie

W parlamencie duńskim ostro zainterpelowano ministra spraw zagr. p. Muncha o powody zawarcia z Niemcami układu nieagresji. — Zakłopotany minister użył w odpowiedzi następującego ciekawego zwrotu: „Niemcy uznały, że dobre stosunki, istniejące między Rzeszą a Danią, wymagają potwierdzenia przez pakt. Nie trzeba chyba dodawać, że nie mogliśmy temu żądaniu odmówić“.

Po podpisaniu paktu o nieagresji, dobre stosunki między Danią a Niemcami nie ulegają już chyba żadnej wątpliwości.



„Dni Krakowa" dobiegają końca

Program tegorocznych „Dni Krakowa" wyczerpany zostanie w ciągu najbliższych dni.

M. in. dziś, we środę w Instytucie Muzycznym odbędzie się koncert kwartetu smyczkowego Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, w piątek 23 bm. na dziedzińcu Kolegium Nowodworskiego ostatni wieczór regionalny pod nazwą „Podhale spiewa i tańczy" złożony z pieśni, inscenizacyj i tańców podhalańskich. Wieczór zorganizowany zostanie przez Małopolski Związek Teatrów i chór ludowy w Krakowie w wykonaniu zespołów ludowych z Łącka i Czerńca n. Dunajcem.

Na zakończenie, 24 bm. odbędą się tradycyjne „Wianki" na Wiśle opodal Wawelu.

Zatruła się gazem świetlnym
służąca na ul. Sarego

Wypadek śmiertelnego zatrucia gazem świetlnym miał miejsce dziś w godzinach rannych na ul. Józefa Sarego w Krakowie.

W jednym z mieszkań domu przy ulicy J. Sarego 10, zatruła się gazem świetlnym służąca 21-letnia Stanisława Sikora z Lipicy Górnej.

Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon. Przyczyna samobójstwa nie jest na razie ustalona.

Wypadek motocyklowy pod Krakowem
Dwie osoby ciężko ranne

Na szosie w Jugowicach pod Krakowem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek motocyklowy, ofiarą którego padło dwóch pracowników, zatrudnionych w firmie Zieleniewski w Krakowie: ślusarz 25-letni Karol Baranowski, który doznał pęknięcia podstawy czaszki i konstruktor Józef Ryniewicz, który doznał poważnej kontuzji nogi. Obu rannych przewieziono do szpitala w Krakowie.

Przebiegu wypadku do tej pory nie zdołano ustalić.

Walne zgromadzenie stow. drobnych kupców

Dnia 29 czerwca br. o godz. 4 popoł. w I terminie i o godz. 4.30 w II terminie bez względu na ilość obecnych odbędzie się w sali (Cechu Rzeźników i Masarzy) przy ul. Berka Joselowicza 14 Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia Drobnych Kupców w Krakowie.

Turniej szachowy o mistrz. Krakowa

Z inicjatywy Krakowskiego Klubu Szachistów pod egidą komitetu organizacyjnego, tworzącego się krakowskiego okręgowego związku szachowego rozegrany został w Krakowie po kilkuletniej przerwie turniej szachowy, o mistrzostwo drużynowe miasta na rok 1939.

W turnieju brało udział 60 graczy, reprezentujących 10 klubów, względnie sekcyj szachowych. Pierwsze miejsce w turnieju i zaszczytny tytuł mistrza Krakowa na rok 1939 zdobył Krakowski Klub Szachistów osiągając 31 pkt. na 36 moliwych, grając w następującym składzie: mgr. Arłamowski, Błaszczak, Szmek, Unger i por. Kobel, drugie miejsce zajęło Tow. Miłośników Gry Szachowej im. J. Dominika — 30 pkt. dalsze miejsca zajęli: Kabel 23 pkt., Krak. Klub Towarzyski 20, Związek Strzelecki 19½, P. P. W. 17 pkt., Skarbowcy 15, Y. M. C. A. 9½, Związek Pracowników Gastronomicznych 7 i Związek Oficerów Rez. 6 pkt.

Turniej wzbudził żywe zainteresowanie wśród najszerszych warstw szachistów Krakowa, przyczyniając się wydatnie do propagandy gry szachowej w Krakowie.

Utonął w Dunajcu urzędnik z Tarnowa

W Dunajcu pod Mościcami utonął w oczach kąpiących się urzędnik sądowy z Tarnowa, 20-letni Eugeniusz Werhun.

Werhun, oraz jego znajoma, p. Muellerówna, urzędniczka B. G. K., płynąc wspólnie dostali się w silny wir i zaczęli tonąć. Na ratunek pospieszyli kajakowcy, którzy wyratowali p. Muellerównę, natomiast jej towarzysz, mimo wysiłków ratując utonął.

Zwłok nieszczęśliwego dotychczas nie wydobyto.

Konfiskata „Piasta"

Ostatni numer tygodnika Stronnictwa Ludowego „Piast" uległ konfiskacie.

Jeden mieszkaniec Krakowa zużywa dziennie 93.6 litrów wody

Według ostatnio ogłoszonych danych statystycznych w kwietniu wypompowano 730.495 metrów sześciennych wody, zużyto 729.983 metrów sześciennych, t. j. dziennie 24.333 metrów sześciennych, czyli na jednego mieszkańca przypada 93.6 litrów na dobę.

Dziecko runęło z okna na bruk

Onegdaj wczesnym rankiem przechodnie znaleźli na chodniku w Rynku w Jaworznie leżące bez przytomności dziecko. Jak się okazała, była to 3-letnia córeczka mieszkańców Jaworzna, Mandelbaumów. Podczas snu rodziców dziewczynka przechyliła się przez okno pierwszego piętra i wypadła na bruk. Leżała 3 godziny nie zauważona przez nikogo z powodu wczesnej pory.

Dziecko doznało złamania podstawy czaszki i w stanie groźnym odstawione zostało do szpitala w Chrzanowie.

Ruch budowlany w Krakowie

W kwietniu wydano w Krakowie 30 pozwoleń budowlanych, w tym na budowę domów parterowych 2, jednopiętrowych 2, dwupiętrowych 2 i na jeden dom trzechpiętrowy. Ogólna kubatura ukończonych domów wynosi 7.541 metrów sześciennych.

Marszałek Finladii grozi dymisją

Helsinki, 21. 6. (A). Wielką sensację wywołało tu wystąpienie marszałka Manersheima, osobistości najbardziej szanowanej w społeczeństwie fińskim. Marszałek wystąpił z krytyką zarządzeń obronnych Finlandii i oświadczył, że ustąpi ze stanowiska przewodniczącego rady obrony narodowej, ponieważ zarządzenia wydane dla wzmocnienia pogotowia obronnego Finlandii uważa za niewystarczające.

Egzamin czeladniczy w „Ognisku Pracy"

Egzamin czeladniczy w Szkole Zawodowej dla Dziewcząt Żydowskich Tow. „Ognisko Pracy" w Krakowie odbył się z udziałem delegatek Izby Rzemieślniczej p. Heleny Löffelholzowej na dziale krawieckim i p. Sabiny Stockowej na dziale bieliźniarskim.

Świadectwa czeladniczek krawieckich otrzymały: Bajtner Mira, Blech Helena, Blumenfrucht Genia, Berensztajn Hanna, Brandsdorfer Balbina, Brenner Anna, Bucheister Lieba Rachela, Ferszter Hania Feuerstein Chane Frymer Cesia, Geldwerth Sara z odznaczeniem, Goldenberg Ghizela, Golfeder Regina, Graj Runia, Kant Hinda, Katz Cyla, Kazmierska Frajdla, Kluger Eda, Kempler Henryka, Konis Chana - Mindla z odznaczeniem, Krell Wiktoria, Leffelholz Bronisława, Monderer Maryla, Rosenbaum Gusta Schlesinger Bruche - Frandla, Stern Amalia - Sara, Strauchen Rachela z odznaczeniem, Taffet Wisia, Urbach Stefania z odznaczeniem, Teufel Irena, Warszawska Pessel z odznaczeniem, Westreich Adela, Wietschner Sara z odznaczeniem, Nussbaum Maryla.

Świadectwa czeladniczek bieliźniarskich otrzymały: Barbasz Wiktoria, Bornstein Ernestyna z odznaczeniem, Dorszewitz Eta z odznaczeniem, Fuchs Pessla - Elka z odznaczeniem, Jakubowicz Estera - Adela z odznaczeniem, Lauber Chaje, Lemberger Regina, Leisner Zysla z odznaczeniem, Hofsteter Róża, Neiger Leonia z odznaczeniem, Wiesenfeld Irena Winzelberg Danna, Zelnik Sara z odznaczeniem, Zwikler Augusta Leonora.

Zakończenie roku szkolnego

Dziś rano nastąpiło zakończenie roku szkolnego w powszechnych i średnich szkołach krakowskich. Młodzież wzięła udział w nabożeństwach szkolnych, po czym nastąpiło rozdanie świadectw. Uczniowie liceów udadzą się obowiązkowo na obozy, które odbędą się w dwóch terminach, pierwszy po zakończeniu roku szkolnego, drugi zaś zacznie się 10 sierpnia. Od obozu uczeń może być zwolniony tylko w wyniku badania lekarskiego. W dniach od 22 do 24 czerwca odbędą się egzaminy wstępne do gimnazjów i liceów.

Koncert wawelski — bez publiczności

Trzeci i ostatni koncert symfoniczny tegorocznego Festiwalu Sztuki „Dni Krakowa", jaki miał się odbyć na dziedzińcu arkadowym Zamku królewskiego na Wawelu, odbył się z powodu ulewnego deszczu bez udziału publiczności. Program koncertu oprócz rozgłośni Polskiego Radia transmitowany był na szereg rozgłośni zagranicznych.

Goście rumuńscy w Krakowie

Wczoraj wieczorem przybyła do Krakowa delegacja rumuńskich organizacyj młodzieżowych z ministrem Sidorovici na czele. Na dworcu w Krakowie gości rumuńskich powitali przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i miejskich.

Zebranie żałobne dla uczczenia pamięci ś. p. red. Eugeniusza Mroczka

W sali Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie odbyło się zebranie żałobne dla uczczenia pamięci red. Eugeniusza Mroczka. Przemówienia wygłosili: sekretarz Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego prof. U. J. Dr. Jerzy Langrod, przewodniczący O. K. R. P. S. b. poseł Adam Ciołkosz, dr. Mieczysław Steinbach, Tadeusz Pilc, Henryk Werner. W przemówieniach podkreślano wielkie zasługi położone przez śp. red. Mroczka dla sprawy demokracji. Na zakończenie Juliusz Wit odczytał wiersz napisany pod wrażeniem wiadomości o skonie red. Mroczka.

Na zebranie przybyło liczne grono przyjaciół i towarzyszy walki śp. red. Mroczka, czołowi działacze demokracji z marsz. dr. M. Kwaśniewskim i b. ministerm Stączkiem na czele.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Jak przygotowuje się Palestyna do Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach

Rozmowa z mistrzem Palestyny w dziesięcioboju

W przejeździe do Helsinek i Kopenhagi zatrzymał się na krótki pobyt w Polsce p. Leo Atterman, mistrz Palestyny w dziesięcioboju lekkoatletycznym, który udzielił prasie szeregu ciekawych wiadomości o przygotowaniach przedolimpijskich sportu palestyńskiego.

Ekipa palestyńska na Helsinki będzie niewątpliwie b. skromna. Brak funduszów pozwala na obesłanie jedynie najważniejszych gałęzi sportu, w których sportowcy palestyńscy będą mieli coś niecoś do powiedzenia. P. Atterman jako jeden z członków olimpijskiej ekipy palestyńskiej wysłany został przez Komitet Olimpijski na trzymiesięczny kurs sportowy do Helsinek, a następnie udaje się na kilkumiesięczny kurs do Kopenhagi do tamtejsze go Instytutu Gimnastycznego. Na Olimpiadzie w Helsinkach p. Atterman będzie więc nie tylko czynnym zawodnikiem, ale równocześnie doradcą technicznym i trenerem ekipy palestyńskiej.

Odbyte ostatnio mistrzostwa lekkoatletyczne Palestyny przyniosły następujące najlepsze wyniki: 100 m — Weil 11 sek., 200 m — Emphy 22,6, 400 m Emphy 50,6, 800 m — Pasy 2,00,2 dysk Stiel 40,65, oszczep — Atterman 58,50.

Panie: 100 m — Cohen 13,1 wdal — Cohen, 5,20, kula — Levin 12,20, dysk — Bersonówna 35,90, wzwyż — Haham 1,41.

Dobre wyniki uzyskali również juniorzy palestyńscy na ostatnich mistrzostwach, a mianowicie: 100 m — Lebel 11,5, kula — Flachen 14,28, dysk — Flachen 40 m, Oszczep — Seid 51,5, wdal Lebowitz 6,40, wzwyż — Lebowitz 1,70, 800 m — Eisenberg 2.08.

Młodzież palestyńska — kontynuuje swe ciekawe wynurzenia p. Atterman — garnie się z entuzjazmem do sportu, a zwłaszcza do lekkiej atletyki. Przy Związku Makkabi istnieją specjalne grupy juniorów. Postępy grup juniorów a szczególnie chłopców są zadziwiające, to też mamy nadzieję, że w niedalekiej już przyszłości o lekkoatletach palestyńskich będzie coraz głośniej.

W Helsinkach, gdzie nastąpi nasz „chrzest" olimpijski nie odegramy może większej roli, ale w następnych Olimpiadach nie damy się zepchnąć na szary koniec.

Naszym ruchem sportowym zaczyna się już obecnie interesować zagranica, czego dowodem jest fakt, że reprezentacja piłkarska Palestyny zaproszona została na kilka oficjalnych spotkań do Australii. Reprezentacja nasza, która składać się będzie z zawodników Makkabi i Hapoelu, jest zdaniem moim b. silna i reprezentuje wysoki poziom techniczny.

Uczestnicy turnieju jubileuszowego „Makkabi" zjeżdżają z całej Polski

Dziś próba wielkiej defilady

Przygotowania do uroczystości jubileuszowych krakowskiej „Makkabi" są w pełnym toku. Święto 30-lecia największego klubu żydowskiego w Polsce obchodzone będzie w sposób uroczysty i odpowiadający tradycji i wielkości „Makkabi".

W ciągu dnia jutrzejszego przybywać będą do Krakowa uczestnicy wielkiego turnieju jubileuszowego, rozgrywanego o nagrodę przechodnią „Nowego Dziennika". Turniej ten będzie rekordowo obesłany, gdyż weźmie w nim udział 12 klubów z całej Polski.

Najliczniejsze ekspedycje przysyłają Dror lwowski, Makkabi łódzka i Makkabi warszawska, które obok Makkabi krakowskiej należą do faworytów turnieju o nagrodę „Nowego Dziennika".

Ogółem przybywa do Krakowa 150 zawodników z różnych ośrodków Polski, dla których organizatorzy przygotowali odpowiednie kwatery Jutro wieczorem odbędzie się o godz. 8-mej w lokalu „Makkabi" oficjalne losowanie turnieju jubileuszowego, który rozpocznie się w piątek o godz. 9-tej przedp. Oficjalne otwarcie turnieju i defilada uczestników odbędą się w sobotę o godz. 4 pop.

Równocześnie są w toku przygotowania do obchodu jubileuszowego „Makkabi", który odbędzie się w niedzielę o godz. 11.30 przedp. Punktem kulminacyjnym uroczystości jubileuszowych będzie wielka defilada wszystkich sekcji „Makkabi".

Na czele defilady postępować będzie poczt sztandarowy, dalej grupa seniorów klubu z okresu jego założenia, po czym kroczyć będą wszystkie sekcje „Makkabi".

Próba wielkiej defilady odbędzie się dziś o godz. 6 pop. na boisku „Makkabi", gdzie zjawią się zawodnicy wszystkich sekcji.

Kusociński zaatakuje rekord świata

w biegu na 4 mile angielskie

Warszawianka, organizująca w sobotę i niedzielę wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie wystosowała we wtorek telegraficzne zaproszenie na zawody do fińskich rekordzistów świata Maeki i Pekuri Gdyby przyjazd tych zawodników był niemożliwy, Warszawianka zaprasza Salminena.

Program zawodów zostanie ustalony zależnie od decyzji związku fińskiego. W razie przyjazdu Maeki i Pekuri wówczas w sobotę odbędzie się bieg na 2000 m, a w niedzielę na 5000 m., przyczym przeciwko Finom walczyć będzie Janusz Kusociński. Gdyby przyjechał tylko Salminen, wówczas Kusociński zaatakuje w niedzielę rekord świata Iso Hollo na 4 mile angielskie.

Pierwsze zwycięstwo polskich tenisistów w Londynie

W Londynie rozpoczęły się rozgrywki tenisowe o mistrzostwo stolicy W. Brytanii i Queens Clubu. W rozgrywkach tych ze strony Polski biorą udział: Jadwiga Jędrzejowska i Ignacy Tłoczyński. Baworowski z powodu nie dyspozycji nie weźmie udziału w turnieju Qeens Clubu, ale dopiero w turnieju wimbledońskim. Jędrzejowska broni tytułu mistrzyni Londynu i Queens Clubu, przyczym najgroźniejszą jej przeciwniczką jest Dunka Sperling Krahwinckel.

W pierwszych spotkaniach Jędrzejowska pokonała bez najmniejszego wysiłku Angielkę Dundas, oddając jej zaledwie jednego gema i wygrywając 6:1, 6:0. Tłoczyński równie łatwo wygrał z Australijczykiem Spence 6:1, 6:1.

Historia rekordu na 5.000 metrów

Gdy Kusociński uzyskał w Sztokholmie znakomity czas 14:24.2 min. na 5000 m. tego samego wieczoru w Helsinkach fiński biegacz Testo Mäki, pobił rekord świata na 5000 m. pokrywając ten dystans w 14:08.8 min.

Według opinii znawców, wynik Mäki jest wprost fantastyczny, obalający wszelkie teorie o „granicach ludzkich możliwości".

Warto przypomnieć, że gdy Nurmi ustanowił w roku 1924 rekord świata (14.28.2) za „kres możliwości" uważano 14.20 min.

W roku 1932 Lehtinen przebiegł 5 km. w 14:17. Wówczas teoretycy przesunęli „granicę" do 14.10 min. Ale przyszedł Mäki i kwestia możliwości ludzkich na długich dystansach jest znów do dyskusji...

Oto krótka historia rekordu świata w biegu na 5000 metrów:

14:36.6	Kolehmainen	1912
14:36.6	Nurmi	1922
14:28.2	Nurmi	1924
14:17	Lehtinen	1932
14:08.8	Mäki	1939

Jak widzimy, rekordzistami świata na 5 km. byli wyłącznie Finowie.

Obóz juniorów lekkoatletów w Sierakowie

Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje w dniach 17 lipca do 5 sierpnia w Sierakowie 3-tygodniowy obóz doskonalący dla juniorów lekkoatletów.

Kierownictwo obozu spoczywać będzie w rękach kapitana Bilewskiego z AKWF-u, kierownikiem wyszkolenia na obozie będzie p. Eugeniusz Lokajski, instruktorami zaś pp. Petkiewicz i Karol Hofman. W obozie udział weźmie 120 juniorów.

Warunki przyjęcia na obóz: 1) Nieukończony 18 rok życia, 2) świadectwo lekarskie, — stwierdzające dobry stan zdrowia, 3) zaawansowanie w lekkoatletyce, 4) własny ekwipunek i obuwie. Koszty przejazdu pokrywają uczestnicy, mieszkanie i wyżywienie — bezpłatnie.

Piłkarze Polonii wyjeżdżają do Luksemburga

W czasie pobytu w Polsce piłkarzy luksemburskich S. C. Jeunesse, sfinalizowany został wyjazd warszawskiej Polonii do Luksemburga, Francji i Belgii.

Piłkarze stołeczni rozegrają ogółem na wyjeździe 4 mecze, z czego 2 w Luksemburgu, jeden w Metz (Francja) i jeden w Charleroi (Belgia). Tournee odbędzie się w czasie od 2 do 13 sierpnia.

Szczegółowy terminarz spotkań Polonii podczas tournee nadesłany zostanie w dniach najbliższych.

WOZB nie zmienił swej decyzji

Warszawski Okręgowy Związek Bokserski otrzymał nowy list od niemieckiego Związku Bokserskiego w Monachium, w którym Niemcy przepraszają za nieporozumienie, wynikłe z odwołania przyjazdu bokserów warszawskich do Monachium i proszą o nawiązanie kontaktu. Zarząd WOZB odpowiedział, że nie znajduje podstaw do zmiany swej decyzji.

Dziś wyjazd reprezentacji do Włoch

Dziś w środę nastąpi wyjazd kobiecej reprezentacji lekkoatletycznej Polski do Włoch na mecz z reprezentacją Italii w Bergamo. Nasze zawodniczki wyjeżdżają przez Wiedeń i Wenecję. Kierownictwo ekspedycji objęli inż. Wojnarowska i dyr. Slachciak.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski pań i panów

Tegoroczne indywidualne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski panów odbędą się definitywnie w dniach 8 i 9 lipca w Poznaniu.

Indywidualne mistrzostwa Polski pań rozegrane zostaną w dniach 15 i 16 lipca w Chorzowie.

Finały mistrzostw Polski w szczypiorniaku

W piątek, sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi finały mistrzostw Polski w szczypiorniaku przy udziale AZS Warszawy, AZS Lwowa, katowickiej Pogoni i ŁKS. Program rozgrywek jest następujący:

W piątek walczą AZS Warszawa—AZS Lwów i Pogoń Katowice—ŁKS. W sobotę grają AZS Lwów—Pogoń Katowice, AZS Warszawa—ŁKS. W niedzielę odbędą się mecze AZS Lwów—ŁKS, AZS Warszawa—Pogoń Katowice.

C Z Y T E L N I K U!
Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.

Ryzyko wojenne — nawet podczas pokoju.

Brytyjskie okręty podwodne

LONDYN, w czerwcu.

Tragiczna katastrofa okrętu podwodnego „Thetis" zwróciła uwagę publiczną w Wielkiej Brytanii na ten dział służby morskiej, który z charakteru swej pracy nawet w czasie pokoju znajduje się na stopie wojennej.

Podwodną flotę Wielkiej Brytanii tworzą okręty należące, stosownie do wypełnianych zadań, do trzech klas: okręty przybrzeżne, pełniące służbę ochrony wybrzeża, okręty dalekomorskie zdolne do dalekich rejsów oceanicznych oraz stawiacze min. W chwili obecnej flota Wielkiej Brytanii liczy

69 jednostek podwodnych

czynnych lub znajdujących się w dokach, po za tym w ramach budżetu tegorocznego przewidziana jest budowa jeszcze czterech łodzi. W tej liczbie mamy 48 dalekomorskich okrętów podwodnych, odbywających rejsy oceaniczne, 6 stawiaczy min, zaś reszta to łodzie pełniące służbę patrolową przybrzeżną, wzgl. łodzie starego typu z czasów Wielkiej Wojny. Poza okrętami przydzielonymi do floty pełniącej służbę na wodach terytorialnych, Wielka Brytania posiada

silną flotyllę łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnym

oraz 16 nowoczesnych jednostek, których baza znajduje się w Hong-Kong.

Wielka Brytania nie była inicjatorką łodzi podwodnych. Pierwsze łodzie podwodne zostały zbudowane przez marynarkę Stanów Zjednoczonych i pierwsze brytyjskie jednostki podwodne dla celów doświadczalnych zostały zakupione w Ameryce. W roku 1904 po raz pierwszy flotylla łodzi podwodnych, już wybudowanych w Anglii wyruszyła wraz z flotą na ćwiczenia morskie.

W owych czasach mało kto oceniał wartość bojową okrętów podwodnych i dopiero gdy flotylla łodzi przepłynęła o własnych siłach z Anglii do Hong-Kong — te nowe jednostki sił morskich zdobyły sobie uznanie sfer oficjalnych.

W roku 1914 brytyjskie łodzie podwodne **w trzy godziny po ogłoszeniu wojny znajdowały się już na wodach nieprzyjacielskich,**

zaś w dniu 5 sierpnia łódź E-9 zawinęła na Helgoland, aby się przekonać, że ten słynny port wojenny niemiecki już jest pusty.

Wojenna historia brytyjskich łodzi podwodnych jest niezwykle barwna i pełna emocjonalnych wydarzeń. Polem operacyjnym okrętów podwodnych były zwykle

„szyjki butelek"

a więc Dardanele, Morze Marmara, wschodnia część Morza Północnego i Bałtyk. Ofiarą brytyjskich łodzi podwodnych w czasie Wielkiej Wojny padło

54 wojennych okrętów nieprzyjacielskich oraz 274 transportowców wszelkiego rodzaju.

Łodzie brytyjskie zatopiły 19 niemieckich jednostek podwodnych, czyli 7 proc. ogólnej liczby zatopionych w czasie wojny łodzi podwodnych, których ilość wynosiła 284.

Ze strony brytyjskiej straty wynosiły 61 łodzi podwodnych, z których 35 było zatopionych przez nieprzyjaciela w akcji (w tej liczbie mieści się również 20 łodzi zaginionych), 26 łodzi zginęło wskutek zderzeń, wybuchów, względnie zostało zatopionych przez własne załogi w roku 1917, gdy armia niemiecka zajęła wybrzeże Bałtyku.

Tyle o chlubnej przeszłości. Teraz warto się zastanowić nad stanem obecnym i wartością bojową tych okrętów w wypadku wojny. Technicznie okręty brytyjskie

stoją na najwyższym poziomie.

Okręty klasy „Thames" posiadają sześć wyrzutni torpedowych (21 stóp), oraz są uzbrojone w działa (4 st.). Są to najszybsze jednostki podwodne, zaś załoga składa się z ludzi specjalnie dobranych.

Flota brytyjska obecnie nie jest tylko siłą obronną, z natury więc rzeczy okręty podwodne tworzą czoło ataku. W tym celu są specjalnie szkolone. Po przejściu przeszkolenia, które polega na całkowitym opanowaniu kierowania okrętem, praca załogiześrodkowuje się

na ćwiczeniach zaczepnych.

O stronie taktycznej i technicznej tych ćwiczeń fachowcy wypowiedzieli się jak najpochlebniej.

Ćwiczenia morskie podwodnych jednostek są niezwykle emocjonujące i mają posmak

rzeczywistej wojny morskiej.

Chociaż załoga zna kurs okrętu, który służy za cel, mimo to storpedowanie takiego okrętu, który płynie zygzakiem przy szybkości 20 węzłów nie jest bynajmniej rzeczą łatwą. Ataki na okręt - cel powtarzają się przez cały dzień ćwiczeń. I chociaż nie wszystkie są celne, gdyż zdarzy się, że okręt-cel zauważy w porę peryskop łodzi i zdąży umknąć, szybko zmieniwszy swój kurs, lub też czasem nie dość ścisłe obliczenia powodują, że torpeda chybi celu, to jednak najczęściej okręt pod wodny po wynurzeniu widzi na pokładzie przeciwnika sygnał „trafiony", a ilość tych trafień jest zawsze zadawalająca.

W czsaie ćwiczeń załoga

przeżywa emocje prawdziwej wojny

i chwile rzeczywistego niebezpieczeństwa. Praca floty podwodnej jest niebywale ciężka i odpowiedzialna i nawet w czasie pokoju niebezpieczna.

LIST ZZA GROBU

„Będzie to wspaniała podróż..."

Paryż, 21. 6. (r) W kilka dni po ogłoszeniu oficjalnego komunikatu o zatonięciu francuskiej łodzi podwodnej „Phoenix" i na drugi dzień, po owej wzruszającej uroczystości rzucania wieńców, która odbyła się na wodach indochińskich i była nie jako symbolicznym pogrzebem bohaterów morza — poczta francuska doręczyła w Montpellier pewien list. List nosił datę: Saigon, 10 czerwca. Adresatką listu była pani Huc, wdowa, mieszkająca w Montpellier wraz z młodą córką. Nadawcą listu był syn jej — Emil Huc, członek załogi łodzi podwodnej „Phoenix". List był jednym z wielu listów, które młody marynarz wysyłał regularnie swym spragnionym wiadomości najbliższym. Teraz oto pisze, bezpośrednio przed podróżą, która miała być ostatnia: „Wyruszamy 13-go w kierunku Hongkongu i Filipin, będziemy poza portem jakich 30 dni, t o b ę d z i e d o p r a w d y w s p a n i a ł a p o d r ó ż".

List był w drodze 7 dni. W chwili, gdy samolot pocztowy niósł go ku Francji, nad nadawcą zamknął się już morski grobowiec. W chwili gdy samolot zbliżał się ku brzegom ojczystym — z fal eteru płynęła na kraj cały — żałobna wieść. A w chwili, gdy matka drżącymi rękami otwierała kopertę, na falach Pacyfiku kołysał się wieniec rzucony ręką towarzyszy broni.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.